Nr. 26 | Wtorek 3 Lutego 1880. | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ces. król. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu przedłużyły p. Janowi Topolnickiemu ze Lwowa wyłączny przywilej na oryginalny środek przeciw wilgoci i wyziewom z murów pod nazwą *Antihygrasma* na przeciąg drugiego. aż włącznie do piątego roku. Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Ces. król. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu przedłużyły Herszowi Goldhamerowi, fabrykantowi w Drohobyczu, wyłączny przywilej na szczególny sposób wydobywania ozokerytu i innych substancyj węglowodowych z gliny i kamieni, wyrzucanych przy wydobywaniu i przerabianiu tej materyi, na przeciąg drugiego, włącznie aż do końca piątego roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Najsławniejszy z współczesnych wojowników, marszałek hr. Moltke, zabrał także głos w ustawicznie od pewnego czasu wznawianej sprawie ogólnego rozbrojenia i odezwał się tak, jak się tego po żołnierzu najmniej spodziewać wypadało. Marszałek hrabia Moltke traktuje rzecz z kaznodziejskiego stanowiska i w kaznodziejskim tonie. Kiedy pod wpływem religijnego i moralnego wychowania społeczeństwa po całych stuleciach dojdą do przekonania, że nawet zwycięzka wojna stanowi klęskę dla narodu, wtedy zdaniem marszałka pruskiego przyjdzie pora na rozbrojenie. W tej chwili nie można nawet mówić o kwestyi rozbrojenia jako niezawisłej od rządów i monarchów a niedojrzałej wobec dzisiejszego stanu społeczeństwa. List hr. Moltkego uważaćby więc można tylko za parafrazę pisma św., że przyjdzie czas, kiedy będzie tylko jeden pasterz czuwający nad wszystkiemi owieczkami! Chociaż ton listu hrabiego Moltkego nie jest wielce żołnierski, konkluzya jednak odpowiada zupełnie stanowisku piszącego. Generał, który kierował dwiema najkrwawszemi w ostatnich czasach wojnami, który patrzał na tyle wielkich przewrotów politycznych jako na skutki swoich operacyj wojskowych, musi uważać i rzeczywiście uważa ogólne rozbrojenie za utopię, o której z praktycznego stanowiska nietylko żołnierz lecz nawet dziennikarz rozpisywać się nie może. Jak nienową wcale jest teza hrabiego Moltkego o umoralnieniu ludzkości, na którem jedynie budować można plany wiecznego pokoju między narodami, tak nienową jest także uwaga, że losy pokoju nie są zawisłe jedynie od rządów i monarchów. Gdyby o losach pokoju rozstrzygali wyłącznie monarchowie i ministrowie, gdyby na jednostki spadała cała odpowiedzialność za rozlew krwi i ruinę ekonomiczną całych pokoleń. może ani jedna wojna z ostatnich czasów nie byłaby przyszła do skutku. Wojnę z r. 1870 starano się zawsze przedstawiać jako osobiste dzieło ces. Napoleona III i cesarzowej Eugenii a jednak i w tej nawet wojnie, na pozór rzeczywiście wywołaną lekkomyślnie. naród francuski popychał rząd do kroku stanowczego. Thiersa nikt nie słuchał w lipcu 1870, i dopiero po Sedanie każdy republikanin francuski starał się podszyć pod jego powagę.

Jeżeli o wojnie z r. 1870 nie można powiedzieć, że była tylko dziełem jednostek, tem mniej za inne wojny bieżącego peryodu spaść może odpowiedzialność na rządy lub monarchów. Ambicya narodowa i żądza nabytków terytoryalnych usposobiała narody wojowniczo i wpływała głównie na wybuch katastrof. I dziś także wszystkie obawy o bezpieczeństwo pokoju sprowadzić się dadzą do tego wspólnego mianownika. Panslawizm nienasycony bynajmniej rezultatami kongresu berlińskiego, *Italia irredenta* uważająca powiększenie Włoch w skutek każdej nawet bez ich udziału prowadzonej wojny za dogmat historyczny i polityczny, polityka odwetowa Francuzów, uważająca Alzacyę i Lotaryngię za chwilowo tylko zabrane prowincye—wszystko to świadczy, że także i w przyszłości losy pokoju nie będą zawisłe tylko od woli mocarstw i ministrów. Ale rządy mogą w każdym razie oddalić niebezpieczeństwo, a w niejednym wypadku nawet powoli zażegnać je zupełnie. Hr. Moltke usuwając wszelką odpowiedzialność z rządów, miał tylko przed oczyma Niemcy, które są zupełnie zadowolone z obecnego stanu, nie myślą o dalszych akwizycyach ani na Zachodzie, ani na Wschodzie i chcą tylko mieć pewność, że ani z jednej ani z drugiej strony nie zagraża im samym niebezpieczeństwo. Inaczej rzecz się ma np. z Włochami, gdzie w tej chwili odpowiedzialnością za „czarny punkt" na horyzoncie pokojowym rząd podzielić się musi ze społeczeństwem.

List hr. Moltkego miałby praktyczne znaczenie, gdyby z wzmianki o religijnem i moralnem wychowywaniu narodów dała się wysnuć znacząca alluzya do zmiany, jaką przebywa kościelna polityka Niemiec. Jestto jednak stanowczo wykluczone, aby marszałek hr. Moltke w porozumieniu z ks. Bismarckiem lub na własną rękę mięszał się w sprawy zupełnie mu obce i zupełnie obojętne dla jego zadań. Hr. Moltke miał tylko przed oczyma projekt powiększenia armii niemieckiej. Głos jego przed kilku laty złamał w podobnej sprawie wojskowej opór parlamentu, więc i dzisiaj wpłynie korzystnie na szybkie załatwienie powyższego projektu.

Rada państwa.

Podajemy dokończenie mowy posła **Krzecznnowicza,** jako sprawozdawcy większości komisyjnej w sprawie podatku gruntowego.

Przechodzę do projektowanej przez większość komisyjną zmiany ustawy z r. 1879 w tym duchu, żeby rozkład podatku gruntowego był dokonany nie prowizorycznie przed reklamacyami, a potem po raz drugi ostatecznie po ukończonem postępowaniu reklamacyjnem, lecz aby odrazu go dokonano w formie ostatecznej po reklamacyach, jak chciała ustawa z r. 1869. Przeciw rozkładowi prowizorycznemu przemawia już wzgląd na koszta, które przy dwurazowym rozkładzie muszą być większe. Pos. Schaup usiłował wprawdzie udowodnić, że i wedle projektu większości rozkład będzie dwukrotny. Nie studyował oczywiście tego projektu, gdyż wedle niego przed reklamacyami tylko procent podatkowy ma być podany do wiadomości; właściwego zaś rozkładu przed reklamacyami projekt nie żąda. Ustawa z dnia 6 kwietnia r. 1879 oznaczyła dla ustanowienia podstawy podatkowej przynajmniej takie

---

1)

BIAŁA CZY CZARNA?

SZKIC Z ŻYCIA KUBAŃSKIEGO

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

I.

Materyał do tego szkicu otrzymaliśmy od don Cristobala czyli pana Krzysztofa, jak się nazywał ten dzielny człowiek w ostrzejszej strefie, pomiędzy ludźmi nawykłymi do twardych dźwięków. Jest on sobie *un forcestero*, cudzoziemcem, w Hawanie, którego nazwiska żaden sąsiad ani klient nie umie wymówić, więc nadano mu imionisko *Lancero*, t. j. ułan, wzięte z jego godła, którego wyjątkowość uderzyła krajowców. Hawańczycy lubią oddawać swoje sklepy w opiekę jakiegoś hiszpańskiego świętego, albo też malować nad niemi popularną balerynę lub sławnego pikadora, gdy przeciwnie nasz barczysty, jowialny cudzoziemiec, o twarzy i głowie okrągłej a rysach zupełnie niepodobnych do południowego typu, wymalował nad swoją fabryką wąsatego wojąka. Od tego obrazu wziął swoje nazwisko.

W chwili, gdy go przedstawiamy naszym czytelnikom, don Cristobal zajmuje się wyjmowaniem z kufra różnych części garderoby, wieszaniem ich na hakach wzdłuż jednej ściany swej przestronnej komnaty, gdzie się snać właśnie sprowadził. Opiszemy tę izbę z realistyczną wiernością, jako typ sypialni owego kraju. Gdy więc Don Cristobal wiesza swoje suknie z dokładnością człowieka, co się dorabia fortuny pracą systematyczną, rozglądnijmy się po niej.

Była to ogromna, wyniosła, przewiewna komnata, opatrzona mocnemi drzwiami o licznych kłódkach i klamkach, ale rdza na zawiasach i kurz na zamkach wskazywał, że drzwi służyły raczej za ozdobę apartamentu niż do zamykania. Któżby się zamykał na klucz między zacnymi *Cubanos*, którzy mordują często ale nie kradną nigdy?...

Dwa ogromne. zakratowane okna bez szyb, umieszczone tak wysoko nad kaflową posadzką, że bez pomocy stołka trudnoby się dostać do ich głębokich framug, wpuszczały do tej izby powódź zwrotnikowego światła i powietrza dyszącego wonią kwiatów na sąsiednich balkonach, a jasność i przewiewność zacierała przykre wrażenie, wywoływane nagością tego pokoju. Inaczej byłby on podobnym do celi zakonnika. Okna były opatrzone ciężkiemi, na zewnątrz otwartemi żaluzyami; jedna z nich miała w środku otwór w kształcie serca, i tędy w godzinach południowej siesty, kiedy żaluzye były hermetycznie zamknięte, promyk światła wpadał do pokoju.

Żaluzye były malowane zielono, sufit z grubych dylów i tarcic był zabarwiony błękitno, ściany świeciły białym tynkiem, kafle posadzki ułożyły się w żółte i ceglaste desenie. Lokator nie mógł więc narzekać na brak żywego kolorytu w swojej sypialni, ale mógłby był słusznie zarzucić jej niedostatek mebli, albowiem sprzęty tej komnaty, niemniejszej od europejskiego salonu, składały się jedynie z malutkiej umywalni, z amfory filtrującej wodę, podobnej do pompejańskich wykopalisk, z marmurowego stoliczka, na którym stała mosiężna *candela* (naczynie z węglem do zapalania cygar), z dwu trzcinowych krzeseł i podobnegoż fotelu na biegunach, kufra, a nareszcie fałdzistą siatką od komarów otoczonego łóżka, niemającego nad dwie stopy szerokości. Było to chłodne łóżko, aczkolwiek może niewygodne. Na czterech żelaznych nóżkach znajdowała się gładko rozpięta trzcinowa plecionka, okryta dwoma prześcieradłami, kapą w krzyczące desenie i mchem wypchaną poduszką, nie miększą od kłody drzewa.

O komforcie odpowiednim europejskim wymaganiom nie było mowy w takiej kwaterze. Jej nagie ściany przejęłyby dreszczem osobę nawykłą do apartamentów ozdobionych i niejako ogrzewanych firankami, zwierciadłami, tapetami, obrazami. Jedyną ozdobą jej ścian monotonnych były suknie na jednej ścianie i obraz Madonny na drugiej! Pod obrazem gorzała lampka nie większa od łupiny orzecha i znajdował się napis: *Madona de la Miscricordia.*

Skończywszy rozpakowanie garderoby, waleczny Don Cristobal rzucił się na swe madejowe łoże, wyciągnął się, odpoczął i przemówił do krępego Katalończyka, który wszedł do pokoju, poprawiając długiego fartucha i zakasując rękawy nie bardzo świeżej, w białe i błękitne pasemka koszuli.

— Że też ci Kubańczycy, choć spędzają większą część życia na łóżkach i fotelach, nie wymyślą lub od cudzoziemców nie przyjmą coś godziwego w tym rodzaju.... przynajmniej pościel jaką taką? Tutejsze łóżka zawsze przypominają deski więzienia, w którem wysiedziałem się w młodości.

Ramon, bo tak się nazywał ów Katalończyk, podniósł ramiona tak wysoko, jakby chciał pogrążyć całą swoją głowę w grubym, iberyjskim, żylastym karku.

— Co pan chce? Wnieś pan pościel lub kawałeczek dywana do kubańskiej izby, a pewnie pan oka nie zmrużysz.... Ale czy *dueno* nie idzie do warsztatu?... Odliczamy pudełka i mam sprzeczkę z sorterem.

Dueno, czyli pryncypał, udał się do warsztatu, złożonego z kilku izb. Gromadka chińskich Kulisów, rozstępujących się pokornie, w harcapach, w błękitnych, wolnych bluzach, pantalonach sięgających tylko po brązowe kolana, i sandałach, ustawiała ławy i stoły, wyjmowała z pak rozmaite narzędzia, ziejące aromatem nikotynu. Łatwo było odgadnąć na jeden rzut oka, że się znajdujemy w fabryce tytoniu, papierosów i cygar, w owej fabryce. z której wychodzi właściwy jej rodzaj hawańskich cygar *Los Lanceros.* W drzwiach prowadzących na długi balkon, pracował t. z. sorter, człek potrzebujący obfitego światła. Powiedzmy nawiasowo, że Don Cristobal zaczął swoją kubańską karyerę od podobnej pracy, kiedy przybywszy do Hawany z kapitałem złożonym z pięciu palców i chęci do pracy, i z jasnem, w kniejach wychowanem, na łowach wyćwiczonem okiem, wszedł do pierwszej lepszej fabryki, prosząc o zajęcie.

Fabrykant był Niemcem, rozumiejącym własny interes gruntownie. Oko młodego cudzoziemca podobało się mu. Poddał je różnym próbom, kazał mu rozgatunkować przeróżne odcienia brunatnego koloru — odcienia często tak delikatne i podobne do siebie. że bez długiej wprawy nie podobna ich rozdzielić. a przecież muszą one być rozdzielone, bo reputacya najlepszych gatunków cygar polega i na tem, ażeby nie zachodziła najmniejsza różnica w barwie sztuk, pakowanych do jednego pudełka. Młodzieniec zadowolił fabrykanta i dostał zajęcie. Jego oko dało mu więc chleb powszedni, a ponieważ było bardzo bystre i ułatwiało pracę płaconą od sztuki, on zaś był pilny i oszczędny, a dobrym robotnikom płacą hojnie w Hawanie, więc też Don Cristobal doszedł prędko do posiadania okrągłych kilkuset dollarów, z któremi wziął się do robienia i sprzedawania cygar na własny rachunek, przy czem mu także szczęście sprzyjało. Po upływie trzech lat posiadał wcale przyzwoitą fabryczkę, w której zajmował Europejczyków, Kulisów i Murzynów. Zgoła przebywał on zwykłą karyerę Europejczyka, któremu się wiedzie w Hawanie. Trudno uwierzyć, jak prędko porastają w pierze niektórzy cudzoziemcy, przybywający do bogatej marnotrawnej Kuby ze wszystkich stron świata, żeby w niej zbierać ziarnko po ziarnku, nakształt żerujących gołębi. Oto weźcie naszego

terminy, że podstawa ta nie potrzebowałaby koniecznie wypaść fałszywie. Wszakże i pos. Walterskirchen powiedział, że byłby wolał, aby klasyfikacye trwały jeszcze przez r. 1880. Pos. Schaup do pewnego stopnia też wierzy w prawdziwość twierdzeń, że operaty są mylne. Obaj panowie jednak mówią: mimo to przyjmujemy fakt, że klasyfikacye są dokonane. Proszę was, panowie, zechciejcie ważnemu punktowi temu poświęcić nieco uwagi. Pan zawiadowca ministerstwa skarbu powołał się na rezolucyę wys. Izby, która mówi o oszczędzaniu kosztów i mniema, że rezolucyi tej musiał uczynić zadość przez przyspieszenie operatów. Przedewszystkiem niech mi będzie wolno pokazać, jak się rzeczy mają z takiemi oszczędnościami. Niestabilizowanym referentom komisyj szacunkowych, którzy już i tak skąpo byli płatni, nagle odjęto jeszcze trzecią część płacy. Gdyby ich się odrazu było przyjęło z tą mniejszą płacą, byliby się do tego zastosowali; ale teraz, gdy n. p. z 80 zł. pozostawiono im tylko 60 zł., czyż się nie zniechęcą, czyż prace ich będą dokładne, czyż nie będą szukali zarobku postronnego? (*Głosy z prawicy: bardzo słusznie!*) Jest to oszczędność nie na miejscu. A wy, panowie z komisyi budżetowej, zechciejcie uchwalić rezolucyę, aby ludziom tym wypłacano całą płacę bez uszczerbku.

W Prusach także rzecz ta kosztowała dużo pieniędzy, mniej wprawdzie niż u nas, a jednak 11,200.000 złr Ale skończono wszystko w $3^1/_2$ roku. Prawda, że byli tam inni ludzie, którzy pracami kierowali. Gdy w r. 1869 uchwalono tu ustawę po części na wzór pruski, uczyniłem ówczesnemu, najlepszemu z naszych ministrów skarbu, poufną propozycyę, aby sprowadził z Prus kilku ludzi dobrze znanych do pokierowania pracami technicznemi; odpowiedział mi, że ma już swoich ludzi. W Prusiech wydawano około $3^3/_4$ milionów przez $3^1/_2$ roku. Takich wydatków w jednym roku my co prawda nie mieliśmy; chciano oszczędzać, nie wydawać pieniędzy naraz, a skutkiem tego rzecz dłużej trwa i dotychczas już znacznie więcej kosztuje niż w Prusiech.

Przepisy ustawy z r. 1879 o terminach prac nie były przez ministerstwo skarbu uwzględnione; ministerstwo mniemało, że jego projekt z r. 1878 jest właściwą ustawą i w rozporządzeniu podanem w naszej interpelacyi oznaczyło termin najdalszy do końca grudnia r. 1879 w miejsce przepisanego ustawą terminu do końca stycznia r. 1881. Zdaje mi się, że pan zawiadowca ministerstwa skarbu nie zechce wywodów swoich przedwczorajszych uważać za odpowiedź na interpelacyą naszą, ale niejedno już do tej interpelacyi się odnosi, a brzmi tak, jak gdyby chciał powiedzieć, żeśmy w interpelacyi powiedzieli nieprawdę. Ale my nie to powiedzieliśmy, co nam pan zawiadowca skarbu przypisuje; nie powiedzieliśmy, że w samem rozporządzeniu ministeryalnem dano komisyom szacunkowym termin dwutygodniowy; powiedzieliśmy, że w skutek tego rozporządzenia prezydyum lwowskiej komisyi krajowej ujrzało się w konieczności wydać przewodniczącym w komisyach szacunkowych polecenie, aby surowo dopilnowali, żeby zbadanie klasyfikacyj nie trwało dłużej, jak dwa tygodnie, gdy tymczasem ustawa z r. 1879 daje dwa miesiące. Pan zawiadowca ministerstwa skarbu powiedział dalej, że w rozporządzeniu wypowiedziano tylko życzenie. Rzecz to dziwna — bo ministerstwo mówi w rozporządzeniu: „m u s z ą“ być pokończone do końca grudnia. Jeśli to jest życzenie, pragnąłbym wiedzieć, jak brzmią rozkazy. (*Wesołość*). Rozporządzenia te, w których nie ma ani słówka o dokładności prac, tylko o przyspieszeniu, są z góry ku dołowi coraz surowsze. Dlatego też rzeczywiście, jak przytoczył pan zawiadowca skarbu stało się, że 52 komisyj szacunkowych w Galicyi w trzech dniach ułatwiło się z badaniem operatów. Czyż tu można było zbadać je należycie? Jest to poprostu fizyczne niepodobieństwo!

Panowie! Dopiero wczoraj otrzymałem rozporządzenie ministeryalne, wedle którego przepisy regulaminu komisyj, dające członkom prawo wglądania w korespondencye i akta, nie mają już mieć znaczenia co do korespondencyj między prezydyami. Rozporządzenie to jest z marca r. 1879. Muszę więc prosić panów, byście chcieli zachować w tajemnicy, iż w interpelacyi naszej przytoczyliśmy dwa rozporządzenia, gdyż wedle tego rozporządzenia otrzymaliśmy wiadomość o nich w sposób niedozwolony. (*Wesołość.*) Zwracam jednak uwagę, że wedle § 8 ustawy właściwie nie ministerstwo, lecz komisye krajowe są powołane do przeprowadzenia operatów szacunkowych. (*Brawo z prawicy*).

Wniesiono tu petycyę powiatu Nowotarskiego; z niej wynika, że podobnego, a nawet jeszcze więcej wyraźnego naruszenia ustawy dopuszczono się co do podziału powiatu na dwa okręgi szacunkowe, co do wyboru delegatów do klasyfikacyi i t. d.

W szybkiem ułatwieniu się zbadaniem rezultatów klasyfikacyjnych, t. j. właściwie w powzięciu tych rezultatów tylko do wiadomości, pan zawiadowca ministerstwa skarbu ujrzał dowód, że klasyfikacye są dobre. Prawda, że klasyfikacye nie wypadły równo źle we wszystkich krajach, ale w tych krajach, w których z powodu zaniedbania reambulacyj przez rząd, większa część parcel dopiero w r. 1879 dostała się do klasyfikacyi — tak n. p. w Galicyi, gdzie na obszarze jednej z komisyj krajowych 67 prc., a na obszarze drugiej 69 prc. w Dalmacyi zaś 88 prc., parcel nie reambulowanych w latach poprzednich, dostało się w r. 1879 do klasyfikacyi — klasyfikacyj tych można było dokonać tylko bardzo dorywczo. Czy panowie sądzicie, że tylko u was deszcze lały przez całe lato? W Galicyi także ciągłe były deszcze, czujemy to w rezultacie żniw, zaledwie 40 do 50 dni było tak pogodnych, by rozpatrzeć się w polach. A nadto zważcie inne niewłaściwości, jak n. p., że przerzucano referentów z powiatu im znanego do powiatu im zupełnie nieznanego i że nawet całkiem nowych brano referentów, którzy żadnej znajomości sprawy i stosunków mieć nie mogli. A po tak przynaglonych klasyfikacyach posłano znaczną część operatów z Galicyi do Pragi, do Gradcu, do Zadaru celem zestawienia klas dla gmin, chociaż te zestawienia były potrzebne komisyom do zbadania wyników klasyfikacyjnych.

Ale pos. Schaup powołuje się na zapewnienie ministra skarbu, że użyje jeszcze r. 1880 do sprostowania błędów. A więc błędy niesprostowane przez kilka lat mają być sprostowane przez jedno lato? Na dowód, jakie to będzie sprostowanie, wymienię tylko jeden szczegół z odnośnego rozporządzenia. Otóż geometrowie mają wzywać do siebie naczelników i po dwu mężów zaufania z 5 do 10 gmin naraz i z nimi ustnie, bez udawania się w pole, omawiać wszystko, co co się tyczy parcel w tych gminach. Czyż tu można pomyśleć o jakiejkolwiek dokładności? Czyż ludzie ci mogą wiedzieć, jakie zmiany co do własności, co do podziału i t. d. zaszły w kilku latach pod względem tych kilku tysięcy parcel?

Na podstawie takich operatów nie można przystąpić do prowizorycznego rozkładu podatku. W Prusiech przeprowadzono postępowanie reklamacyjne przed rozkładem, a mimo że tam lepiej dokonano operatów, wykryto dużo błędów, tak że nawet liczby taryf klasowych trzeba było na podstawie reklamacyj prostować. Dla dorywczości tych prac u nas powinienbym właściwie stawić wniosek o odesłanie elaboratów klasyfikacyjnych do komisyj powiatowych, ale nie śmiem go stawiać, bo jeszcze więcej skarżonoby się na rozmyślne zwlekanie sprawy, chociaż wniosek taki byłby zupełnie zgodny nawet z ustawą z dnia 6 kwietnia r. 1879.

Nie zgadzałem się na projekt większości komisyjnej co do liczenia powinności podatkowej wedle nowych zasad już od dnia 1 stycznia r. 1881, bo nie widzę w tem sprawiedliwości, żeby powinność ta rozpoczynała się przed utworzeniem ostatecznej i słusznej podstawy dla rozkładu podatku; ale ja i ośmiu innych członków większości przyjęliśmy ten projekt jako kompromisowy, a bądź co bądź lepszy od projektu rządowego. Pytam zaś was, panowie, szczególniej was, którzy się nazywacie „wiernokonstytucyjnymi“, czy przedstawione wam wydarzenia uważacie za legalne i czy skutki ich zechcecie przyjąć na siebie? Chociażby tylko w dwu, trzech lub czterech krajach prowizoryczny rozkład podatku był szkodliwy, wypadałoby liczyć się z temi krajami; nie wolno posuwać bezwzględności tak daleko, by nie liczyć się z żądaniami. z słusznemi żądaniami jednej lub kilku prowincyj.

Drugi artykuł projektu większości o składzie komisyj reklamacyjnych jest także tylko dziełem kompromisu. Niezupełnie on odpowiada przepisowi z r. 1869 o składzie tych komisyj, ale przynajmniej zbliża się do niego, podczas gdy reklamacye przy składzie komisyj wedle projektu rządowego byłyby poprostu ułudne. Co się tyczy terminów dla pokończenia prac reklamacyjnych, proszę zważyć, że w krajach, jak Czechy i Galicya, jest około 18 do 20 milionów parcel, z których co najmniej dwa miliony, a nawet więcej, będzie przedmiotem postępowania reklamacyjnego. Wedle projektu rządowego ma się załatwić to mnóstwo reklamacyj w dwu miesiącach!

Pos. Schaup zarzucił dotychczasowym komisyom autonomicznym, że to one zawiniły w przewleczeniu szacunków. Nie mogę pozostawić zarzutu tego na moich rodakach, którzy tyle się namęczyli w komisyach; spodziewam się, że inni także panowie nie pozostawią go na swoich ziomkach. Któż winien przewleczeniu? Nie komisye, lecz rząd, który niepotrzebne daty zbierać kazał. Na tej to pracy nieużytecznej spełzły owe trzy lata, o których mówił pos. Schaup. Rząd dalej zarządził obliczenia, które były nawet wbrew ustawie, bo czego ustawa nie chciała, to w nich uwzględniano, a czego koniecznie się domagała, to pomijano. Rząd w pierwszym, a wys. Izba — muszę wam to otwarcie powiedzieć — w drugim rzędzie ponosi odpowiedzialność za zwłokę. Izba bowiem, skoro takie postępowanie i takie wydarzenia doszły do tej wiadomości, powinna była im zaradzić.

Z tych przeto pobudek oświadczam się za zasadami zawartemi w projekcie większości komisyjnej. Głosować będę przedewszystkiem za wnioskiem przewodniczącego w komisyi podatkowej księcia Lobkowica o odesłanie sprawy do komisyi; co się tyczy jednak terminu dla komisyi do ponownego zdania Izbie sprawy, wniosek pos. Schaupa o termin 5-dniowy wydaje mi się niewłaściwym, bo termin to zbyt krótki. Pos. Lobkowic wniósł o 14 dni, ja zaś wnoszę o termin 8-dniowy, na co też pos. Lobkowic już się zgodził. Polecam przeto przedewszystkiem te wnioski. (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski. Z wielu stron winszują mowcy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy francuskie o niemieckiej ustawie wojskowej).

Odezwała się wreszcie prasa francuska o projekcie powiększenia sił zbrojnych niemieckich, a głosy te, jakkolwiek miarkowane względami polityki, świadczą jednak o zaniepokojeniu opinii publicznej. August Jacquot pisze w *Journal des Débats*: „Ludzie naiwni sprzeczali się jeszcze między sobą o autentyczność listu, który książę Bismarck miał wystosować do senatora włoskiego Jaciniego i w którym miał się oświadczyć za powszechnem rozbrojeniem, gdy gruchnęła po Europie tym razem zupełnie prawdziwa wiadomość o projekcie ustawy wojskowej, który został przedłożony niemieckiej radzie związkowej. W projekcie tym chodzi nietylko o wzmocnienie artyleryi; rząd cesarski żąda nadto odnowienia siedmiolecia wojskowego a więc ustanowienia stanu prezencyjnego na lat siedm, począwszy od 1 kwietnia 1881. Ten stan prezencyjny, oznaczony konstytucyą na jeden procent ludności, wynosi obecnie 401.659 ludzi, ale wobec wzrostu ludności można go dzisiaj liczyć na 427.270 ludzi. Gdyby to *plus* wynoszące 26.000 ludzi zostało po prostu rozdzielone pomiędzy 15 korpusów, które stanowią siłę zbrojną Niemiec, to rozporządzenie, o którem mowa, nie miałoby tak wielkiego znaczenia, 26.000 ludzi stanowiłyby zwykły przyrost siły; ale nasi sąsiedzi, którzy się odznaczają organizatorskiemi skłonnościami, wyzyskali ten przyrost dla uzupełnienia istniejących i dla stworzenia nowych organizmów. Tym celem proponuje rząd, aby tych 26.000 ludzi użyć do utworzenia 11 nowych pułków piechoty, 2 pułków artyleryi, 1 batalionu inżynierskiego i 32 bateryj polowych. Ze względu na niemiecką konstytucyę, przyrost ludności i przezorność niemieckiego sztabu generalnego, można sobie łatwo wytłómaczyć to powiększenie armii i nawet przepowiedzieć, że w roku 1888, jeśli do tego czasu w Europie nic się nie zmieni, nowe obliczenie ludności i początek trzeciego siedmiolecia nastręczą naturalną sposobność do utworzenia nowych pułków. Ale skąd pochodzi, że rząd, zamiast przedłożyć radzie związkowej kwestyę w tej prostej formie, ucieka się dla umotywowania swojego projektu do porównania sił Niemiec z siłami Francyi i Rossyi? Trzeba jednak przyznać, że rząd cesarski, gdyby nie był zagroził strachem przed zagranicą, który jest najpewniejszym środkiem do otworzenia worka ludności, byłby musiał zaproponować, wprawdzie nie obniżenie budżetu wojennego — gdyż tak daleko rzeczy nie zaszły jeszcze w Niemczech — ale zmianę artykułu konstytucyi, który stan pokojowy armii oznacza na jeden procent ludności. Ale rzeczą rządu niemieckiego nie jest żądać, aby mu zmniejszono jego środki w pieniądzach i ludziach; rząd pozostawia to postępowcom, którzy znowu nie mają żadnych widoków, aby znaleźć posłuch. Owszem rząd będzie o ile możności jak najdłużej korzystał z tego artykułu konstytucyi, który mu z każdym pięcioletnim przyrostem ludności zapewnia odpowiednie podwyższenie stopy pokojowej i kredytu wojskowego. Może byłoby to dla niego rzeczą wcale pożądaną, gdyby to postanowienie o jednym procencie ludności zostało

---

wąsatego, gadatliwego, rzutnego Don Cristobala — tak krótko był w tym kraju, a już posiadał kilku niewolników, i wolant czyli powozik i konie, które wszakże nie do samej parady służyły, bo rozwoziły dzień po dniu jego fabrykaty, a w ostatnich dniach musiał przenieść swój zakład do większego domu.

— Jeszcze kilka lat — myślał nieraz — i cokolwiek szczęścia, a będę mógł powrócić do Europy.

Ten zamiar powrotu z mierna fortunką czynił go nieczułym na politykę, na zabawy i towarzystwo kubańskie; zasklepiał się nawet przeciw miłości, chociaż był młodym i zdradzieckie zmarszczki zaczynały dopiero lekko zarysowywać się po pod jego oczyma.

Don Cristobal był przy tem wszystkiem cokolwiek dumny z swojej fabryki, z mienia zdobytego własną pracą, z kredytu osiągniętego uczciwością, a sięgającego już tak wysoko, że weksle z jego podpisem były pożądane na tytoniowej giełdzie. Może też był dumny i z tego, że nadobne *Habaneras* nazywały go przystojnym mężczyzną. Ta duma objawiała się w jego postawie gdy, wetknąwszy wielkie palce poza fartuch — jak niektórzy ludzie wtykają je w kamizelkę — stanął na balkonie, zaczerpnął świeżego powietrza i spojrzał z swego czystego, wielkiego domu na pokorniejsze kamienice naokoło, z których każda była pociągnięta odmienną jaskrawą barwą.

Calle de Aguila, czyli ulica orla, przy której jego dom się znajdował, była sobie jednym z węższych zaułków hawańskiego *entremuros* (śródmieścia), położonego nad portem o kształcie listka koniczyny i oddzielonego szczątkami dawnych fortyfikacyj od nowej dzielnicy zbudowanej w piękne, szerokie bulwary nad otwartym oceanem. Kamienica najmowana przez fabrykanta — dawne koszary hiszpańskie — była ozdobą i chlubą ulicy Orlej. Naprzeciw niej rysował się szaremi konturami długi, jednopiętrowy, cokolwiek z hultajska wyglądający dom z dwoma wchodami, bramą i furtą, i z kilkoma balkonami. Mógł to być niegdyś dom porządny, lecz teraz miał minę podupadłego, strzępkami pięknych niegdyś sukni odzianego marnotrawcy. Jego dół zawierał kramy, odwiedzane tylko przez Mulatów, Kulisów i t. p. pospólstwo. Jego balkony bywały puste codzień — snać lokatorowie należeli do klasy ludzi, wydalających się za codziennym zarobkiem. Tynk złaził wielkiemi płytami z jego facyaty, oko sięgało przez wiecznie otwarte okna do pustych, brudnych izb. Tylko jeden balkon, tuż nad furtką, ożywiał się w dziennych godzinach dwiema kobietami i miał kilka wazonów z kwiatami. Te kobiety były tam i w chwili, kiedy Don Cristobal, pogodziwszy dozorcę z sorterem, stanął pierwszy raz na swoim balkonie, i patrzał na dom naprzeciwko.

Jedna z owych dam, kobieta już nie pierwszej młodości, starannie wyblanszowana i naróżowana, z surowemi ale pięknemi rysami, była cała widzialną, siedząc na środku balkonu i kołysząc się na fotelu z regularnością wahadła. Jej krucze, gładko nad czołem zaczesane, cokolwiek kędzierzawe włosy, ogniste, głęboko osadzone oczy i pełne usta zdradzały w niej *una mujer de color* — kolorową kobietę, czyli Mulatkę, Kwadronkę lub Oktaronkę. Choć była ubraną starannie, należała ona do kasty społecznych pariasów.

Druga kobieta pokazywała tylko rąbek sukni, malutką nóżkę i wachlarz wiecznie ruchliwy, ale zasłaniacy biust. Siedząc w oknie, a raczej w drzwiach balkonu, nie pokazywała głowy Don Cristobalowi, którego balkon nie znajdował się wprost pomieszkania kobiet, lecz leżał ukośnie do ich okien. Kobiety rozmawiały półgłosem, a ich przyzwoite ruchy i elegancka gra wachlarzami nie odpowiadały powierzchowności domu, w którym mieszkały. Koleje ich życia musiały być rozmaite, szły z góry na dół i zmusiły dobrze wychowane istoty mieszkać pomiędzy proletaryatem.

Uwagę Don Cristobala na te damy zwróciła rozmowa Ramona z sorterem. Ci dwaj panowie, poczęstowawszy się przed chwilą obfitą nomenklaturą hiszpańskich obelg, zapomnieli już i wybaczyli sobie wzajemne urazy i zwyczajem kawalerów urozmaicali wkładanie cygar w pudełka rozmową o kobietach.

— Prawda, że i stara jeszcze niczego — przyznawał Ramon koledze — ale gdybyś tamtą zobaczył, zaćmiłoby ci się w oczach. Ona zupełnie nie wygląda na dziewczynę kolorową. Kaduk wie, zkąd kwadronka na taką córkę się zdobyła. bo Christanita jest biała, biała.... jak lilija, jak kwiat magnolii. Żal się robi na myśl, że to dziecko stoi zapisane w księdze registratora Murzynów, jako wyzwolona oktaronka.

— *Pobra nina* (biedne dziecko) — wtrącił pryncypał mimowolnie, bo znając dobrze konsekwencye wynikające z zapisania jakiejkolwiek osoby pomiędzy ludzi kolorowej rasy litował się nad dziewczyną.

— Jak mi *Madońa de Cobre* zdrowie powróciła — mówi dalej Ramon — nie pominąłem żadnego sposobu, żeby się zaprezentować tym senoritom, kiedy mieszkałem w ich domu i chodziłem bez roboty, ale choć to człowiek służył w różnych hiszpańskich i kubańskich garnizonach i nabył karabinierskiej wprawy w takich rzeczach, z temi kobietami nie było sposobu.

— Okrutne? — pytał rozciekawiony sorter.

— Zadzierają nosa, jak białe damy. Kwadronka wyedukowała córkę, jakby ją chciała zrobić boną w plantatorskiej familii. Dziewczyna śpiewa lepiej od kanarka, haftuje, szyje, nie spojrzy na nikogo, a kiedy matki nie ma w domu, zamyka się na trzy klucze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przyjęte jako pewnego rodzaju zbawienna tama przeciw pomnażaniu armij we wszystkich państwach kontynentu. Bogate w ludzi Niemcy wyszłyby na tem dobrze i już dzięki temu systemowi miałyby militarną wyższość nad wszystkiemi państwami z wyjątkiem Rossyi. Na projekt niemiecki możnaby się jeszcze zapatrywać z innego punktu widzenia i zapytać, czy nie jest on jeśli nie koniecznem, to naturalnem następstwem austryacko-niemieckiego porozumienia. Wiemy o tem bardzo dobrze, że jest to zwodnicza metoda wprowadzać fakta, które po sobie następują, w sztuczny związek, jeśli się nie wie z pewnością, że jeden wypłynął z drugiego. Dlatego też nie chcemy uledz pokusie, aby zestawić trzy wypadki, które w krótkim czasie miały miejsce: dyplomatyczne porozumienie w Wiedniu, przyjęcie austryacko-węgierskiej ustawy wojskowej, która stan prezencyjny ustanawia na lat dziesięć na 800,000 ludzi, i najnowszy niemiecki projekt ustawy wojskowej. My się zadawalniamy tem, że nas na południu i północy, w Wiedniu i Berlinie zapewniają, iż te ubrojenia nie są wymierzone przeciw nam. Francya, jak wczoraj baron Haymerle zapewniał delegacye austryackie, kieruje się na wskróś pokojową polityką a wszystkie czynności rządu francuskiego, jakąkolwiek by przybrały formę, będą wyrazem tego usposobienia."

W tej samej sprawie pisze *Rép. franc.* W roku 1874 stopa pokojowa została ustanowiona na 401,659 ludzi na siedmioletni peryod. to jest na jeden procent ludności, która według obliczenia z 1871 wynosiła 40,165.905 mieszkańców. Obliczenie z roku 1876 wykazało 42,727,360 mieszkańców i odpowiednio do tego przyrostu ludności proponuje rząd podwyższenie stopy pokojowej na przyszłe siedmiolecie do 427,270 kombatantów. Przyrost więc wynosiłby 26,000 kombatantów, z których postanowiono utworzyć 34 batalionów piechoty i 40 bateryj artyleryi polowej. Z dat oficyalnych pokazuje się, że oprócz armii i rezerwy, to jest landwery i landszturmu, posiadają Niemcy jeszcze osobną znaczną rezerwę, która w pierwszej klasie składa się z 300,000 a w drugiej z 1.200,000 ludzi. Dotąd ta osobna rezerwa nie była wcale ćwiczona. Projekt nowej ustawy żąda, aby owych 300,000 ludzi pierwszej klasy rezerwy podczas siedmiu lat, przez które ta klasa pozostaje pod kontrolą, pociągnąć czterokrotnie do ćwiczeń, mianowicie dwa razy na czas ośmiotygodniowy i dwa razy na czas dwutygodniowy. Skutkiem tego oprócz 140.000 młodych ludzi wcielonych do wojska na czas trzyletniej służby, 60,000 ludzi odbywać będzie ćwiczenia elementarne odpowiadające mniejwięcej ćwiczeniom drugiej klasy naszego kontyngensu.

Przytaczamy jeszcze, co pisze w tej sprawie znany paryski korespondent *Timesa*: „W Paryżu opowiadają sobie o rozmowie księcia Hohenlohe z prezydentem ministrów Freycinetem o niemieckiej ustawie wojskowej. Nie jestem wprawdzie w położeniu, abym mógł potwierdzić tę wiadomość, jednakże wydaje mi się ona bardzo prawdopodobną. Trudno sobie wystawić, aby p. Freycinet miał milczeć w sprawie, która poruszyła cały świat we Francyi i zagranicą. Opowiadają, jako o rzeczy najpewniejszej w świecie, nietylko, że rozmowa miała miejsce ale nadto, że książę Hohenlohe krok ten tłumaczył teoryą przyjętą w tej sprawie przez dyplomatów niemieckich. Podług tej wersyi nie mógł rząd oczekiwać końca obecnego siedmiolecia wojskowego, nie przedłożywszy poprzednio projektu dla nowego siedmiolecia. Powiększenie armii jest naturalnem następstwem przyrostu ludności, który wynosi milion ludzi. W motywach wspomniano o Rossyi i Francyi jedynie dlatego, aby Niemców tem łatwiej nakłonić do przyjęcia projektu. Można być pewnym, że p. Freycinet takie a nie inne otrzymał wyjaśnienia".

(Ks. Bismarck w Berlinie.)

Tylko przez dwa dni — pisze *National Ztg.* z dnia 30 z. m. — naczelnicy naszego państwa cesarz Wilhelm, następca tronu i książę Bismarck bawili równocześnie w Berlinie. Już wczoraj zrana wyjechał następca tronu z Berlina do Włoch, zkąd ma powrócić w pierwszej połowie marca. Od 22 czerwca, w którym to dniu wyjechał cesarz Wilhelm do Ems, było wczoraj pierwsze spotkanie się między cesarzem a kanclerzem. Przed widzeniem się z cesarzem, widział się kanclerz we wtorek z następcą tronu, który zaszczycił go swoją wizytą i bawił u niego kilka godzin. We wtorek po audyencyi u cesarza — złożył Bismarck wizytę następcy tronu. Z temi wizytami wzajemnemi łączy publiczność cały szereg najrozmaitszych kombinacyj, a dzienniki wyzyskują również łatwowierność publiczności, podając jej najrozmaitszy temat do takich kombinacyj. My zadowalamy się podniesieniem kilku dat, które przedzielają audyencye kanclerza u cesarza w dniach 22 czerwca i 27 stycznia. Po przyjeździe cesarza do Ems w czerwcu r. z. doniosła 25 t. m. półurzędowa *Provinzial Corresp.*, że cesarz będzie miał w tych dniach przyjemność powitać w Ems cara Aleksandra. Dnia 27 czerwca r. z. oświadczyła *Nordd. Allg. Ztg.*, że powyższa wiadomość nie ma żadnej podstawy i istotnie ten ostatni dziennik miał słuszność. Dnia 9 sierpnia nastąpił zjazd cesarza Wilhelmu z cesarzem Franciszkiem Józefem w Gastein. Dnia 12 sierpnia wyjechał cesarz Wilhelm z Gastein; 17 sierpnia wyjechał znowu ks Bismarck z Kissingen do Gastein. W tym czasie według pogłosek miał on się widzieć z włoskim prezydentem ministrów Cairolim. Tuż po zjeździe monarchów w Gastein wybuchła wojna na pióra między dziennikarstwem rossyjskiem a niemieckiem. Dnia 25go sierpnia powrócił cesarz Wilhelm do Babelsbergu, dnia 26go sierpnia odwiedził hr. Andrassy ks. Bismarcka w Gastein. 29go sierpnia przybył cesarz Aleksander do Warszawy, gdzie powitał go marszałek Manteuffel w imieniu cesarza Wilhelma. Potem nastąpił niespodziewany wyjazd cesarza Wilhelma do Aleksandrowa na powitanie cara d. 3 września. *N. All. Ztg.* podała o stosunku kanclerza do misyi Manteuffla bardzo zajmujący komentarz. Dnia 8 września wkroczyli Austryacy do Nowego Bazaru, 11 września wezwał ks. Gorczakow pewnego francuskiego dziennikarza do napomnienia swoich rodaków, ażeby starali się wzmocnić swoją armię. Dnia 21go września przybył ks. Bismarck do Wiednia, 25 t. m. był już z powrotem w Berlinie a 9go października wyjechał ztamtąd do Varzinu. Dnia 22 października powrócił znowu do Berlina cesarz Wilhelm z Baden-Baden, dokąd wyjeżdżał hr. Stolberg z bardzo ważną missyą polityczną. Dnia 16go listopada przybył do Berlina rossyjski następca tronu, król włoski przybył do Pegli a duńska para królewska przybyła 28 listopada do Berlina Dnia 30go listopada przyjmował cesarz ks. Gorczakowa podczas przejazdu jego przez Berlin. W końcu wspomnieć musimy o upadku ministerstwa Waddingtona i o wniesieniu przedłożenia wojskowego w parlamencie niemieckim.

Z powyższego zestawienia widzimy, jak długi szereg faktów wydarzył się w czasie między konferencyą cesarza Wilhelma z swoim kanclerzem w dniu 22 czerwca 1879 a 28 stycznia 1880, nie mówiąc już nic o ważnych zmianach w polityce wewnętrznej. W tym samym czasie krążyła pogłoska o dymisyi kanclerza. Nie chcemy zastanawiać się bliżej nad tem, ile prawdy było w tej pogłosce, ale nie ulega wątpliwości, że zagraniczna polityka kanclerza utrzymała się w całej pełni. Droga zaś, która doprowadziła do tego celu, nie była bez wątpienia całkiem gładką; musiały tam mieć miejsce rozmaite kollizye których ślady są jeszcze tu i owdzie widoczne.

(Wiadomości z Rzymu).

Z Rzymu pisze 27 z. m. sprawozdawca *Polit Corresp.*: „Pomimo wszelkich usiłowań rządu i wbrew nadziejom żywionym w dniach ostatnich, wybuchł zatarg między rządem a Izbą z jednej a senatem z drugiej strony i chociaż ten zatarg nie pociągnął za sobą natychmiast nowego ministeryalnego, ani parlamentarnego przesilenia, to jednak kryzys należy uważać tylko za odroczoną; nadzieja zaś pokojowego załatwienia sporu jest bardzo małą. Jak wiadomo, odroczył senat większością 42 głosów dyskusyę nad ustawą o zniesieniu podatku od mlewa uchwaloną przez Izbę już dwa razy, czyli innemi słowy: odrzucił całe przedłożenie i tym sposobem prowokował otwarcie zatarg z Izbą i rządem. Gdyby rząd chciał był podjąć rzuconą mu rękawicę i natychmiast załatwić cały spór, byłby musiał natychmiast podać się do dymisyi, albo też wezwać kraj cały na sędziego polubownego między Izbą a senatem, to znaczy, powinien był rozpisać powszechne wybory do Izby i tym sposobem zaapelować do kraju. Ponieważ jednak takie postępowanie nie było wskazane, bo budżet na r. 1880 nie jest jeszcze całkiem załatwiony a zasięgnięcie parlamentarnego zezwolenia na prowizoryczne zarządzanie budżetem było niemożliwe wśród danych stosunków, przeto postanowił rząd zamknąć sesyę, na co korona przystała. Na razie odroczono tylko sesyę, ale nie ulega wątpliwości, że za dni kilka pojawi się dekret królewski, mocą którego zamkniętą zostanie sesya obecna a otwartą nowa. W ciągu nowej sesyi przedłoży rząd Izbie ponownie ustawę o zniesieniu podatku od mlewa, a Izba, jak się tego spodziewać można. ponowi swą poprzednią uchwałę. Równocześnie postara się rząd o wzmocnienie zastępu swoich zwolenników w senacie, a gdyby mimo to senat pozostał przy swej pierwotnej, odmownej uchwale odwoła się rząd do kraju i zarządzi powszechne wybory. Przesilenie nie jest więc zażegnane, lecz tylko odroczone, a ponieważ właśnie teraz ma być uchwaloną nowa ustawa wyborcza, więc nowe wybory odbędą się już według nowej ustawy.

Rząd miał powziąć stanowczą uchwałę w celu położenia tamy agitacyom *Italia irredenta*. Wydane w tej mierze do prefektów rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych nie pozostawiają zgoła nic do życzenia pod względem jasności i energii. Ponieważ szkodliwe agitacye *Irredentystów* występują na jaw głównie w prowincyach, graniczących z Austryą, przeto wydał minister do prefektów tych prowincyj surowy nakaz, w którym kładzie nacisk na nadzwyczajną wagę, jaką rząd włoski przykłada do utrzymania serdecznych przyjacielskich stosunków z Austryą-Węgrami i do unikania wszystkiego, coby mogło rządowi austryackiemu dać powód do słusznych zażaleń. Rząd poleca tedy prefektom, ażeby w powyższym duchu wpływali na administracyę swoich prowincyj, ażeby czuwali nad emigrantami, bawiącymi w ich prowincyach, tudzież nad agitatorami politycznymi przybywającymi z Tryestu, Gorycyi i Trydentu i ażeby z największą surowością karali każde wykroczenie."

KRONIKA

= **U Państwa Namiestnikowstwa** jutro recepcyi nie będzie.

— **Józef Jorkasch-Koch**, major pułku pieszego nr. 41. jako kawaler orderu Żelaznej korony III klasy otrzymał szlachectwo.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, na wszechnicy. Profesor B. Radziszewski mówić będzie: o teoryi fosforescencyi ciał organicznych; profesor W. Żmurko o niektórych przyrządach wykreślających, poczem nastąpią luźne komunikacye naukowe.

(*b*) **W szeregu odczytów** towarzystwa pedagogicznego dnia 14 stycznia mówił prof. Franciszek Próchnicki „O niektórych drobniejszych utworach Ad. Mickiewicza" wobec bardzo licznego grona słuchaczek. Prelegent zajmował się głównie *Odą do młodości*, *Balladami* i wierszem *Do matki Polki*. Prelekcya świadczyła o gruntownej znajomości przedmiotu a przedstawienie było jasne i zajmujące. Dnia 21 stycznia mówił ks. Stojałowski *O prawdzie i pięknie*. Dnia 28 stycznia nastąpiła przerwa w odczytach z powodu, że w sali ratuszowej odbywa się skrutynium wyborów do Rady miejskiej. Przeszkoda ta jeszcze nie jest usuniętą, w skutek czego jutro odczytu nie będzie. Zarząd oddziału lwowskiego poda do publicznej wiadomości, kiedy odczyty na nowo się rozpoczną.

* **Zapiski policyjne** Z pomieszkania kapitana K. C. skradziono po włamaniu się podróżne futro baranie z kołnierzem wilczurą wyłożonym, wojskową bluzę futrem podbitą, i uniformowy płaszcz. — M. F, 15-letni uczeń gimnazyalny, wydalił się z domu rodzicielskiego i znikł bez śladu. — Zgubiono w kościele OO. Dominikanów woreczek z siwego sukna z kwotą 36 zł 80 ct., a w kościele katedralnym książkę do nabożeństwa p. t. *Dla Polek*. — Złożono w policyi pugilares z kwotą 3 zł. znaleziony w sali redutowej i kołnierz skunkowy zapomniany w dorożce nr. 149.

*** **Ofiary zimy.** Groza, jaką pierwsza niejako część ciężkiej zimy tegorocznej, w listopadzie i grudniu, wywarła licznemi ofiarami na ludności wsi i miasteczek, jest zapewne powodem, że za cały miesiąc styczeń, który także był wcale mroźny, mamy do zanotowania cztery tylko wypadki śmierci w skutek zmarznięcia. Widocznie straszne a liczne przykłady poprzednich miesięcy skłoniły lud do większej ostrożności wobec nieprzyjaciela tak potężnego a przytem zdradliwego, jak mróz i zamiecie śnieżne. Wypadki wspomnione zdarzyły się w powiatach buczackim, horodeńskim, kołomyjskim i kosowskim. Ofiarami byli dwaj włościanie i dwie włościanki. Niestety w trzech wypadkach na cztery, nałogowe pijaństwo naraziło ludzi na śmierć ze zmarznięcia.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju doszły nas następujące doniesienia: W Kozówce, w powiecie brzeżańskim zniszczył ogień stajnię dworską, przyczem się spaliło 40 krów, 21 wołów i 10 cieląt dzierżawcy. Szkoda w części tylko ubezpieczona, wynosi około 4000 zł. Domniemaną przyczyną nieszczęścia była nieostrożność. — W Radwanowicach, w powiecie chrzanowskim, jeden z gospodarzy poniósł przez pożar szkodę na 3000 zł. ocenioną a nieubezpieczoną. Nieostrożność była i w tym wypadku przyczyną nieszczęścia. — W Szerzynach, w powiecie jasielskim, spaliły się stodoły dworskie z całym zapasem zboża oraz narzędziami gospodarskiemi, nieubezpieczonej wartości 9093 zł. Są poszlaki, że ogień był podłożony przez parobka, który został uwięziony. — W mieście Bełzie, w powiecie sokalskim padło ofiarą pożogi dwóch gospodarzy i kowal, z którego kuźni wybuchł ogień. Szkoda nieubezpieczona w budynkach mieszkalnych i gospodarskich wynosi przeszło 2000 zł. — W Konieczkowej, w powiecie rzeszowskim pogorzał jeden z gospodarzy na 1970 zł., która to szkoda nie była wcale ubezpieczoną. W Lutczy, w tym samym powiecie zniszczył pożar stajnię dworską z zapasami paszy. W płomieniach zginęło 38 krów, 16 koni i 29 owiec dzierżawcy. Szkoda, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi 2550 zł. W Białce, także w powiecie rzeszowskim, pożar zrządził jednemu z gospodarzy szkodę na 4600 zł., wcale nieubezpieczona W płomieniach zginęło ośm sztuk bydła rogatego. Przyczyną pożaru w ostatnich trzech wypadkach była nieostrożność domowników. Nareszcie w Łokciu, w powiecie turczańskim. spaliła się stodoła dworska z bardzo znacznemi zapasami ziarna dzierżawcy. Wysokość szkody obliczono na 4.000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińskiego zmarli: ks. Jan Mordziński, pleban w Oprysłowcach, administracyę objął ks. Józef Kopera, były wikary w Budzanowie; ks Andrzej Andrzejowski, pleban w Buczaczu, administracyę powierzono miejscowemu wikaremu ks. Władysławowi Humińskiemu; ks. Franciszek Sofczak, pleban w Tłustem, administracyę objął miejscowy wikary ks. Seweryn Feremberg. Ks. Klemensowi Enzingerowi, wikaremu w Bilce szlacheckiej, powierzono administracyę tego beneficyum. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych ks. Antoniego Niziołka z Bolechowa do Kopeczyniec; ks. Józefa Tylla z Kaczanówki do Strussowa; ks. Andrzeja Jaskółkę z Tłustego do Chorostkowa; przeznaczył zaś ks. Jana Krasowskiego, nowowyświęconego kapłana na wikarego do Kaczanówki. Ks. Stanisław Stojałowski, wikary u św. Marcina, ustąpił z posady. Do tutejszego seminaryum przyjęto na rok bieżący 81 alumnów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brukseli jeden z najznakomitszych belgijskich mężów stanu i twórców niepodległości Belgii, adwokat Paweł Devaux, redaktor czasopisma *Revue Nat.*, przeżywszy lat 80; w Nicei były poseł holenderski przy stolicy apostolskiej, hr. du Chastel; w Tarna Oers na Węgrzech najstarszy podkomorzy monarchii, br. Władysław Orczy, stryj ministra węgierskiego, w 94 roku życia; w Udżidżi, w środkowej Afryce uczony francuzki ks. Debaize, który usiłował przebyć cały kontynent afrykański od wybrzeża zachodniego do wschodniego.

— **Podrabiane losy** państwowe z roku 1864 pojawiły się w obiegu w Wiedniu. Falsyfikaty sporządzone są dość zręcznie zapomocą prasy litograficznej i mają także znaki wodne. Opiewają na 50 zł. Wydawał je w Wiedniu człowiek mieniący się oficerem pułku, stojącego załogą w Wielkiej Kaniszy; sprawdzono jednak, że fałszerz wcale wojskowym nie jest i że posiada wspólników.

— **Okropna zbrodnia** popełniona została w tych dniach w miejscowości Seeburg pod Brixen, w domu właściciela dóbr Strassera. Po spożyciu obiadu sześć osób zachorowało w tym domu wśród wszelkich oznak otrucia, a trzy wkrótce zakończyły życie. Pani domu, która także jest otrutą, zostaje w podejrzeniu, iż zadała tę truciznę w rosole, ażeby się pozbyć męża. Została ona uwięzioną.

— **Zabójcza radość.** Pierwszy sekretarz ambasady tureckiej w Wiedniu, Falcon efendi, rażony został w tych dniach paraliżem na wiadomość, że mianowany został przez władcę swojego oficerem orderu Medżidżie Jest jednak nadzieja, że będzie uratowany.

— **O wielkich zaburzeniach** otrzymały dzienniki hiszpańskze doniesienie z Fezu. Maurowie napadli tam na domy żydów, z których kilku zostało ranionych, oraz zabili 70 letniego starca w barbarzyński sposób, oblawszy go naftą i spaliwszy nieszczęśliwego żywcem wśród okrzyków radości! Kilku francuzkich poddanych zostało także ranionych.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki, że burmistrz miasteczka Pellau na Węgrzech, Karol Reisinger, znikł nagle bez wieści. Dziś zaś donoszą, że znaleziono go w lesie pod St. Gotthard zamordowanego. Dotąd ani sprawca zbrodni nie jest wyśledzony, ani jest wiadoma jej przyczyna.

— **Osobliwszy wypadek** był w tych dniach przedmiotem rozprawy w petersburskim sądzie okręgowym. Niejaki Mojżesz Eisenberg, starozakonny, podług dawnych przepisów wojskowych w Rossyi, wzięty był chłopcem do wojska i ochrzczony został na prawosławie. Eisenberg, dopóki był żołnierzem, udawał prawosławnego; lecz otrzymawszy demisyę sfałszował attestat, ażeby być w nim wymieniony nie jako chrześcianin, ale jako starozakonny, powrócił na judaizm i ożenił się z żydówką. Przysięgli uznali go też za niewinnego, a publiczność zgromadzona w sali sądowej oklaskami przyjęła ten wyrok.

— **O strasznem nieszczęściu** opowiadano sobie w tych dniach w Odesie. Zatonąć miał na wodach kaukazkich rossyjski okręt wojenny z 2000 rekrutów na pokładzie, tak, iż nikt z osady całej nie zdołał ujść z życiem. Wiadomość ta jednak potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

— **Sąd wojenny** w Odesie ogłosił dnia 30 z. m. wyrok przeciw oskarżonym o podkopanie się do kasy rządowej w Chersonie i skradzenie z niej kilku milionów rubli. Cztery osoby uznane zostały winnemi należenia do tajnego a przeciw istnieniu państwa wymierzonego związku, nadto zaś Helena Rossikowowa winną dokonania kradzieży w rzeczonej kasie. Ta ostatnia skazaną została na roboty przymusowe z terminem nieoznaczonym, trzech innych

oskarżonych na piętnastoletnie roboty przymusowe, a czterech na rozmaite kary więzienia. Nareszcie jeden z oskarżonych skazany został na utratę posady rządowej, którą zajmował, a dwaj dla braku dowodów wypuszczeni na wolną stopę. Generał-gubernator odeski, jak dodaje depesza, zatwierdził ten wyrok.

— **Wilki,** z powodu ostrej zimy, pojawiły się w tym roku na obu stokach gór Pirenejskich, gdzie ich od roku 1830 nie widziano.

— **Orkan,** według depeszy z Madrytu, dnia 31 stycznia, zrządził olbrzymią szkodę w Walencyi. Zachodzi obawa, że były także liczne nieszczęścia na morzu. I z Archipelagu, według depeszy z Konstantynopola, donoszą o licznych wypadkach rozbicia się okrętów.

— **Ciekawy opis** pożycia domowego rodziny cesarskiej w Chinach, oraz wychowania młodych książąt chińskich, wyszedł świeżo w Anglii. Synowie książąt krwi w Pekinie pobierają nauki od najwcześniejszych lat. Malec siada z wielką pompą na krześle. Nauczyciel podaje mu, nisko się kłaniając, książkę. Skoro się nauczy, chłopak z taką samą ceremonią idzie do nauczyciela i na pamięć zadaną sobie lekcyę wygłasza. Jeżeli źle, mistrz rozkazuje przynieść linię, ale w powietrzu udaje tylko, że nią karze nieuka. W razie ponownego niepowodzenia, jeden z ośmiu uczniów, którzy zawsze towarzyszą synowi cesarskiemu otrzymuje plagi. Jeśli zaś i to nie pomaga, rzeczywisty winowajca oddany zostaje cesarzowi lub matce, a wtedy ponosi rozmaite według przewinienia kary, albo natarcie uszu, albo szczypanie po twarzy, albo wreszcie chłostę. Jeśli uczeń dobrze się sprawia, wtedy jego towarzysze odbierają pochwałę i nagrodę. Syn cesarski doszedłszy lat 15, musi się żenić. W pokoju, w którym cesarz spi, stoi na straży zawsze kilka osób, ale pod srogą karą nie wolno im ani przemówić, ani kichnąć, ani westchnąć. Gdy się przebudzi, poczyna całe to grono klaskać mocno w ręce, a rozgłos rozchodzi się po całym pałacu. Raz tylko, na nowy rok, cesarz zbiera koło siebie wszystkie swe żony i porównywa ich wdzięki. Wtedy także rozdają się podarki. Ministrowie wstają rano o 2, a już o 3 muszą być w pałacu. Przebywają tam aż do 5 wieczór, żywieni przez dzień cały ze stołu cesarskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Kwiat paproci.** Mało jest dni w roku tak pełnych powabów, jak dzień świętojański. Rzucane na wodę wianki i wyprowadzane z niepewnego ich biegu jeszcze niepewniejsze ale miłe niekiedy sercu wróżby, płonące ognie sobótek, łączące się gdzieś na dalekiej płaszczyźnie w jeden krąg ognisty, roje świętojańskich robaczków migających fosforycznem światłem, wszystko to tak fantastycznie działa na wyobraźnię, że poniekąd aprobujemy zwyczaj ludu, który obrał sobie tę niezwykłą noc za przedmiot swych przesądów i baśni o paproci. O północy — według podania — maleńki ten i błyszczący kwiat ma się wyłonić z krzewku, kto go chce posiąść, musi staczać zacięte walki ze złym duchem, ale gdy go raz posiędzie, to i przyszłość i świadomość wszystkich zakopanych skarbów staną mu od razu otworem. Z utratą kwiatu ginie świadomość miejsca, gdzie skarby spoczywają, a przyszłość staje się znów ciemną i niezbadaną. Taka jest baśń o nocy świętojańskiej i o paproci. Sprawdzeniem i wytłómaczeniem tego ludowego podania, kryjącego w sobie głębszą myśl, zajął się dr. Rostafiński w rozprawie zatytułowanej *Noc Świętojańska*, z której rezultaty podajemy tu w krótkości. Na podstawie podania nocy świętojańskiej utrzymywano długi czas, że paproć nie może się rozrodzić. Dopiero Anglik Lindsay wykrył na schyłku XVIII w. zarodniki paproci, nasz rodak zaś Sumiński badając początkowe tworzenie się nowej roślinki znalazł w roku 1844 — kwiat paproci. Zasługa wykrycia ostatecznej prawdy w tym przedmiocie należy się dopiero Strasburgerowi, członkowi akademii krakowskiej. Może się zatem zdarzyć, że niejedna paproć kwitnie rzeczywiście w noc świętojańską, ale nie jedną chwilę, lecz częstokroć całe lato, kwiat zaś paproci, niewidzialny dla gołego oka, nie jest świecący, ale ukryty przed naszym wzrokiem na spodniej stronie przedrośla. Tak wykazawszy sprzeczność nauki z podaniem przystępuje dr. Rostafiński do wyjaśnienia samego mytu. Cofając się do czasów powstania mytu, tj. do przedhistorycznej epoki dziejów, odtwarza nam uczony badacz wyobrażenia i pogląd na przyrodę pogańskiej słowiańszczyzny i wyjaśnia podanie o nocy świętojańskiej, przypadającej po porównaniu wiosennem dnia z nocą. Oto jak mówi: „Na szerokiej Słowiańszczyźnie od Bałtyku do Adryi płoną ognie *kubała* czyli Sobótki, brzmi wesoła pieśń, rozlega się muzyka, a przy jej dźwiękach rozpoczyna się tan. Wszystko oddaje w upojeniu cześć wszechpotężnemu słońcu; zda się, że cała przyroda wysila się na tę chwilę, wszystko temu słońcu stojącemu dziś najwyżej ulega, czy się co oprzeć mu zdoła? Nie. Dziś nawet zawsze płonna paproć, kwiat wydać musi. Takie jest znaczenie owego podania o kwiecie paproci. Jest ono dopełnieniem i niejako uwieńczeniem owego poglądu Słowian, że wszystko rodzi się i rozwija pod wpływem słońca. Widzieli oni wszystkie rośliny, wydające kwiaty i owoce, jedna paproć zawsze bez kwiatu — że właśnie paproć, najuporniejsza ze wszystkich roślin potrzebuje całego wysiłku słońca, żeby zakwitnąć, więc w nocy Sobótki tylko kwitnie, wtedy kiedy dzień, objaw słońca, jest najdłuższy w roku. Naturalnie że kwiatowi, który tak jest rzadkim, przypisywano szczególne własności a z czasem dodano i opowiadanie o trudności, jakie się w zdobyciu go napotyka. Że kwiat ten ma być świetnie błyszczący to tylko dowód, że w mycie tym zachowało się pierwotne pojęcie o kwiecie, który według aryjskich poglądów był tylko uosobieniem blasku, wskutek czego pojęcia na kwitnąć i świecić były u Słowian wspólnego pochodzenia i nieledwie jednego brzmienia“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Walne Zgromadzenie** członków Towarzystwa gospodarskiego Oddziału Brodzkiego, zwołane zostało na dzień 6 lutego br. do Brodów. W zaproszeniu wezwano członków, aby w razie nie przybycia na posiedzenie, oświadczyli w czas przedtem, czy chcą nadal należeć do oddziału czy nie. Na porządku dziennym zamieszczono też i postanowienie co do dalszego istnienia Oddziału.

* **Komitet Towarzystwa** gospodarskiego zaprasza wszystkich członków Oddziału Buczacko-Czortkowsko-Zaleszczyckiego na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 15 lutego b. r. w Buczaczu, celem reaktywowania Oddziału — pod kierunkiem mianowanych przez komitet delegatów: pp. Jana Gnoińskiego, Edwarda br. Błażowskiego, Ignacego Cywinskiego i Stanisława Matkowskiego. Program i bliższe szczegóły tegoż zgromadzenia udzielone będą członkom osobnem pismem pp. delegatów.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W grudniu roku zeszłego wynosiła w Galicyi produkcya soli 107.387 a sprzedaż 99.813 metr. cetn. W tym samym miesiącu r. 1878 wynosiła produkcya 106.381 a sprzedaż 97.854 metr. cetn. Z porównania wypływa, że w grudniu roku zeszłego była produkcya soli o 1006 a sprzedaż o 1959 metr. cent. większą, niż w grudniu roku 1878.

*** **Wyrób wódki i piwa.** W grudniu roku zeszłego wyrobiono w 378 gorzelniach galicyjskich ogółem 3 025.573 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 191 browarach wywarzono ogółem 40.952 hektolitrów piwa.

*** **Wyrób cukru.** Cukrowarnia w Uściu biskupiem wyrobiła w grudniu r. z. 9,180 000 kilogramów cukru z buraków surowych a cukrowarnia w Sędziszowie 192.400 kilogramów z tego samego materyału.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 17 styczn. do 24 stycznia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 11·— do 12·25 złr. Żyto 7.50 do 8.50 złr. Jęczmień 6·25 do 7·75 złr. Owies 6·40 do 6.80 złr. Hreczka —.— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·80 do 7·50 złr. Kukurudza nowa 6·25 do 6·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8.— do 11 — złr. Groch pastewny 6.25 do 6·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 9.— do 12.50 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 6 — do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25 — do 53·— złr., przednia —·— do —·— złr. średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski 36·— do 38·— złr. Anyż płaski 34·— do 43·— złr. Kminek 30·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 10.50 do 11.— złr. Rzepak letni 10·75 d 11·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 10·— złr. Nasienie lniane 11.75 do 12·— złr. Nasienie konopne 8·— do 8·10 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 36·75 do 37.25 zł.

OSTATNIA POCZTA

Policya petersburska po długich, daremnych poszukiwaniach odkryła wreszcie drukarnię tajnego pisma rewolucyjnego *Narodnaja Wola*. Oto co donosi *Prawit. Wiestnik*: „W nocy z 29 na 30 stycznia, gdy policya odbywała rewizyę domu pod Nr. 10 przy ulicy saperskiej, znalazła oba wejścia do mieszkania Nr. 9 zamknięte. Kiedy otworzono drzwi główne, rozległ się wystrzał, po którym wkrótce nastąpiły dalsze wystrzały. Policya z żandarmami weszła do tego mieszkania i zastała tam trzech mężczyzn i dwie kobiety, którzy ciągłe dawali strzały, przyczem oficer policyjny odniósł kontuzyę. Jeden z mieszkańców domu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Po uwięzieniu zbrodniarzów odbyto rewizyę, przyczem znaleziono prasę drukarską, ogromną ilość egzemplarzy wydrukowanego właśnie pisma *Narodnaja Wola*, rewolucyjne broszury, fałszywe pieczęci, fałszowane dokumenta, trucizny i materye explodujące. Śledztwo zostało rozpoczęte.“

Pismo *Narodnaja Wola* było organem umiarkowańszej, jeżeli się tak wyrazić można, frakcyi nihilistów, która przed kilku miesiącami odłączyła się od partyi *Zemli i Woli* i odrzucając polityczne morderstwo, podjęła z rządem walkę na gruncie istniejących stosunków. Celem tej partyi jest obalenie obecnego ustroju państwa i zaprowadzenie systemu reprezentacyjnego z samorządem gmin i federacyjnym ustrojem.

Autor „listów politycznych“ w *Grenzboten*, redagowanych jak wiadomo przez p. Buscha, znanego biografa księcia Bismarcka, zastanawia się w ostatnim swoim artykule nad kwestyą powiększenia armii niemieckiej. W artykule tym stara się przedewszystkiem usunąć obawę, iż zbrojenie się mocarstw europejskich będzie się zwiększało w nieskończoność, jeśli każde z nich starać się będzie prześcignąć inne. Autor wyraża zdanie, że ostatecznie walka, którą trzeba będzie jeszcze stoczyć, położy kres temu wojskowemu wyścigowi. „Państwa, tak piszą *Grenzboten*, nie zbroją się dlatego, iż każde z nich tak sobie bez wytkniętego celu stara się być jak najsilniejszem, ale zbroją się z tego powodu, ponieważ chwilowego stanu rzeczy nie uważają za ostateczny. Niezadowoleni spodziewają się jeszcze zmienić ten stan na swoją korzyść, zadowoleni sądzą, iż muszą się mieć na pogotowiu, aby odeprzeć ostatni atak na swe posiadłości. Taką jest sytuacya. Ktoby umiał wpoić w świat europejski przekonanie, że stan obecny jest koniecznym, ten na długi czas uwolniłby Europę od bardzo kosztownego pogotowia wojennego. Sytuacya byłaby tylko w takim razie rozpaczliwą, gdybyśmy musieli powątpiewać o tem że przekonanie takie nigdy nie weźmie góry. Do tego jednak nie ma żadnego powodu. Obecny stan rzeczy nie budzi wiary w trwałość głównie dlatego, że nie wyczerpano jeszcze wszystkich kombinacyj zmiany. Kombinacye te zmniejszyły się od kiedy księci Bismarckowi udało się nieskończenie zbawienne dzieło, to jest postawić Austryę w szeregu mocarstw gwarantujących dzisiejszy stan rzeczy, a istotę obecnego stanu uczynić rękojmią interesów Austryi-Węgier. Ale pozostaje jeszcze jedna wielka kombinacya przeistoczenia raz jeszcze obecnego stanu Europy. Kombinacyą tą jest atak francusko-rossyjski na związek niemiecko-austryacki. Ten skombinowany atak jak grożąca zmora wisi w powietrzu i nie zniknie, dopóki nie spadnie na upatrzoną ofiarę i nie spróbuje sił swoich. Zmora ta mogłaby tylko wtenczas zniknąć, gdyby Francuzów i Rossyan udało się przekonać, że ich skombinowany atak nie mógłby się w żadnym razie udać, lub gdyby rząd angielski zdołał nakłonić parlament do oświadczenia, że Anglia w razie ataku francusko-rossyjskiego będzie pamiętała o swoich zobowiązaniach i wystąpi w obronie neutralności Belgii, Luksemburgu i Szwajcaryi i że Anglia zażąda nadto podczas tej wojny neutralności morza niemieckiego i bałtyckiego.“ Takie oświadczenie wystarczyłoby według *Grenzboten* do sprowadzenia rzeczywistego stanu pokojowego. Jeśli jednak środek taki nie zostanie zastosowany, to jedynie odparcie francusko-rossyjskiego ataku mogłoby sprowadzić ostateczną epokę pokojową i rozbrojenie.

Wypadkiem we Francyi jest rezultat głosowania przy wyborze dożywotniego senatora w miejsce zmarłego hr. Montaliveta. Lewica postawiła kandydaturę profesora Broca, znanego materyalisty i oczywiście gorącego zwolennika wszelkich antikatolickich ustaw i paragrafów p. Ferryego. Kandydatura ta nie podobała się lewemu centrum, które pod przewództwem Jules Simona oderwało się z tego powodu od lewicy i postawiło własnego kandydata w osobie adwokata Betolaud przeciwnika art. 7. Za tym kandydatem głosowała także przeważna część prawicy, której na razie chodzi przedewszystkim o obalenie art. 7. Rezultat głosowania był następujący: Broca otrzymał 126, Betolaud 118 a monarchista Vacherot 11 głosów — żaden więc z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości i senat będzie musiał przystąpić do nowego wyboru. Wypadek ten mocno zaniepokoił republikanów, okazało się bowiem, że nie mają oni już większości w senacie, i że art. 7, z którym kwestya bytu gabinetu Freyecineta jest związaną, nie ma szans przejścia. Całą winę tak fatalnego dla rządzącego stronnictwa obrotu rzeczy przypisuje prasa republikańska panu Jules Simonowi. *République francaise* miota przeciw temu antagoniście swego patrona najobelżywsze wyrazy, nazywa go „węgorzem, małpą, zdrajcą republiki“ i t. p. Argumenta tego rodzaju nie zdołają oczywiście sprowadzić pana Simona z drogi, którą postępuje otwarcie i konsekwentnie, owszem utwierdzić go one mogą tylko w przekonaniu, że takt, zdrowy rozum i uczciwość nie zawsze znajdują się po stronie większości. We Francyi utwierdza się zresztą z każdym dniem przekonanie, że dzisiejszy stan rzeczy długo potrwać nie może, i że wkrótce musi przyjść do rozwiązania Izby a w następstwie do rewizyi konstytucyi.

Na recepcyi u p. Freycineta dnia 29go z. m. widziano znaczną liczbę oficerów, co prasa republikańska podniosła jako dowód, że armia zaczyna się godzić z dzisiejszemi stosunkami. Otóż *Estafette* wyjaśnia, w jaki sposób pan Freycinet pozyskał sobie udział tych oficerów. Z ministerstwa wojny wyszedł rozkaz do garnizonów Paryża i okolicznych miast, aby z każdego pułku wyznaczono 6 oficerów, którzy mają się udać na salony pana Freycineta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 lutego. Zjazd czesko-niemieckich posłów uchwalił zachować w tajemnicy swoje postanowienie i na wniosek dr. Herbsta poruczył komitetowi z 15 członków złożonemu obmyślenie sposobu przeprowadzenia uchwał.

Berlin, 2 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* odpiera konjunktury wywołane podróżą cesarzewicza do Włoch. Jestto naturalne, że cesarzewicz odwiedza rodzinę swoją bawiącą w Pegli i może razem z nią powróci.

Oubril wyjeżdża w ciągu tego tygodnia do Wiednia.

Wiedeń, ? lutego. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem zgromadzeniu czesko-niemieckich deputowanych powzięto następujące uchwały: Na memorandum czeskie odpowiedzieć się ma memoryałem niemieckim. Przy ułożeniu tej odpowiedzi ma być zachowana zupełna przedmiotowość. Memoryał odpierać będzie czeskie żądania ale wyrazi stanowczo i jasno życzenie zamknięcia sporów narodowościowych. Od zamiaru zaproszenia niemieckich deputowanych Morawy do obrad nad tym memoryałem zgromadzenie odstąpiło. Memoryał wręczony zostanie Najj. Panu i ministerstwu.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze nie przypisują doniesieniu *Pester Lloyda*, jakoby Wiedeń miał otrzymać fortyfikacye, żadnej wiarygodności.

Do *Presse* donoszą z Londynu, że rząd przygotowuje projekt ustawy, która znosi primogeniturę i upoważnia właścicieli posiadłości ziemskich do konwertowania fideikomisów w kapitały, które mają być lokowane na rzecz spadkobierców.

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pr.*) Rząd wnieść ma dziś w Izbie projekt ustawy, upoważniającej go do udzielenia reprezentacyi krajowej Galicyi zaliczki bezprocentowej w kwocie 500.000 zł. na zasiewy w okolicach dotkniętych niedostatkiem. Komisya podatkowa wnosi dziś nowe sprawozdanie o podatku gruntowym, według znanego nowego projektu dep. Krzeczunowicza.

Berlin, 3 lutego. Cesarzowa rossyjska przybyła tu, powitana na dworcu przez cesarzową Augustę. Po jednogodzinnem zatrzymaniu się na dworcu udała się carowa w dalszą podróż.

Paryż, 3 lutego. Freycinet zachorował. Senat przyjął projekt ustawy szkolnej w pierwszem czytaniu.

Izba złożyła na ręce Gambetty, jako swego prezydenta, wyrazy żalu z powodu śmierci deput. Graniera de Cassagnac (ojca słynnego Pawła Cassagnac). oddając hołd pośmiertny znakomitemu polemiście i pisarzowi.

Rzym, 3 lutego. Sessya parlamentu została zamkniętą; nowa sessya wyznaczona na 17 lutego.

Londyn, 3 lutego. Najj. Cesarzowa austryacka oczekiwana jest dziś rano w Dover, a jutro przybyć ma do Killeock.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1880, godzina 2 min. 20 Losy kredytowe 178·25, Węg. akcye kredyt. 279·50, Akcye anglo-austr. 161·10, Akcye bankn Union 126·60, Akcye kolei Karola Ludwika 260·—, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 93·80, Akcyi kolei Alföld 151·—, Akcye kolei Elżbiety 193·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 159·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·50, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 173·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 133·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 164·50, Rubel papierowy 1·24½, Wiedeńskie losy 121·80 Węgierskie losy 116·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·70, Usposobienie stałe.

Wiedeń, d 1 lutego 1880, godzina 5. minut. 38. Akcye kredytowe 303·10, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·25, Południowa —·—, Renta pap. 71.95, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36½, Usposobienie —

Wiedeń, 1 lutego 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 304·80, Anglo-austr. 159·30, Akcye banku Union 124·90, Kolej Kar. Ludw. 260·—, Południowa 92·50, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierow. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie osłabione.

Telegramy zbożowe z d. 31 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·15 do 14·— zł., żyto 10·30 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·55 do 14·60 zł., rzepak (styczeń — luty 13·40 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 227·50, żyto —·—, spiritus loco 59·80, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·75, olej rzepakowy 78·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 lutego 1880.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Pobocza. F. Dokonal z Radowiec. S Zwolski z Bryńca.

Hotel Angielski

Pp. J Axentowicz z Danilcza. I. Grocholski z Oserdowa. S Irsay z Woli Baranieckiej. W. Żarski z Kulawy. E. Woźniakowski z Ostrowa. G. Szaszkiewicz z Przemyśla. A. Bogusz z Niegowiec J Michalski z Łańcuta.

Hotel Lazarusa.

Pp. H. Stern z Czerniowiec. E. Lottringer ze Zborowa A. Rosenfeld z Przemyśla M. Schmahl z Wiednia J. Rozankiewicz z Bortnik.

Hotel Langa.

Pp. E. Freund z Bzianki. Z. Süsserman z Wiednia.

Hotel Narodowy.

Pp. B. Czarnecki z Strumiatyna. P. Dägler ze Stanisławowa. R. Rzepecki z Dzibułek F Rudolf z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. A Pohorecki z Artasowa. J. Domanecki ze Stanimirza. J. Roszyński z Markowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Grabowski do Petersburga R. Bartmański do Leszczyny. F. Dokonal do Czerniowiec J. Antoniewicz do Rudałowic. J Kakowski do Kozowy. J. Teutu do Czerniowiec. W. Żelechowski do Hrehorowa. S. Przesmycki do Halicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

[illegible] 3 lutego 1880 o godzinie 7 rano
Barometr 747.01mm. Psychrometr suchy — 10 3°C.
Psychrometr wilgotny — 10.4 C. Prężność pary 2.0mm.
Wilgoć 97%. Zachmurzenie 1. Wiatr Sl Ozon 8.
Temperatura powietrza — 8.2°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 774.71mm.

NADESŁANE.

Komitet BALU na dochód Ochronek dla dziewcząt Sierot pod wezwaniem **Św. Heleny,** który się odbędzie 3go lutego b. r. w Kasynie mieszczańskiem, zawiadamia najuprzejmiej wszystkich. którzy pragną wziąć udział w tej dobroczynnej zabawie — a nie otrzymali zaproszeń dla braków bliższych adresów — aby raczyli zgłaszać się do kancelaryi komitetu balowego. każdodziennie pomiedzy 12tą a 1szą w Hotelu George l. 59. II piętro. (611 3 3)

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mieszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 5 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 55 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 18 po południu (pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy)

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 stycznia 1880

		płacą (walutą austr) zł.	ct.	żądaja (walutą austr) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.	bez kupona				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		258	50	261	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.		158	—	161	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		288		292	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		236	—		—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		96	—	97	
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	25	90	
„ „ „ 5 pr. okresowe		96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101	—	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr.	bez kupona				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
ndemniz. galic. 5 proc. m. k.		96	90	97	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		98	50	100	
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	25
„ „ Stanisławowa		27	—	29	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	42	5	52
Dukat cesarski		5	46	5	56
Napoleondor		9	32	9	42
Półimperyał		9	60	9	72
Rubel rossyjski srebrny		1	58	1	70
„ „ papierowy		1	23—	1	25—
100 marek niemieckich		57	70	58	30
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	55

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 stycznia 1880.

1. Dług państwa	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.40	71.55
luty sierpień	71.35	71.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.60	72.75
kwiecień-październik	72.60	72.75
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	132.50	132.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135 —	136.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172.75	173.25
„ „ 1864 „ po 50 „	170.—	171.
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.55	86 70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.-
Bukowiny	94.—	94.50
Galicyi	97.25	97.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	87.—	87.50
Węgier	89 25	90.—
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	158.20	158.40
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	300.40	300.60
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	836.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	242.—	243.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	613.—	615.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.—	190 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345.—	2350.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.—	259.50
	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.75	160.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.25	274.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	94.—	94.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	129.—	1 9.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.75	105.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.50	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.50	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	100.60
Gal. Zakł. kred. włosć po 6 proc.	102.50	103.
Banku narodowego po 5 proc.	—.	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.80	102.80
„ „ „ po 5 proc.	96.75	97.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.50	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.50	84.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	101.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.95
z r. 1867	91.—	91.50
z r. 1868	86.—	86.50
z r. 1872	83.50	83.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	82.60	83.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42	43.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19.
Salma po 40 zł. m. k.	52. 5	53.
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	51. -
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m	119.50	—.—
„ „ po 50 zł. m k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.50
Paryż za 100 fr,	46.55	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.63.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 stycznia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	30
„ „ „ w srebrze	73	20
Renta w złocie	86	50
Losy pożyczki z roku 1860	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	303	40
Londyn	117	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37—
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik Urzędowy

(708 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 227. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi L. Goldbergera w kwocie 66 zł. 39 ct. a. w. z pn. od Michała Brandysa należącej się, odbędzie się w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. wyk. hip. 23 w Graboszycach położonej własnością Michała Brandysa będącej.

Cena wywołania wynosi 2758 zł. a. w.

Wadyum wynosi 275 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Wadowice dnia 22 stycznia 1880.

(732 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17196. Celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera w kwocie 226 złr. z przyn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 100 w Jaksmanicach położonej, dłużników Jacka i Hanki Tatuszków własnej, w dniu 27 lutego 1880, w dniu 7 kwietnia 1880 i w dniu 12 maja 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 855 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 85 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy
Przemyśl 18 grudnia 1879.

(731 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10435 Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Meilecha Frankfortera w kwocie 50 złr z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 3 na Wilczu położonej, dłużniczki Anny Cok własnej w dniu 1 marca 1880, w dniu 5 kwietnia 1880 i w dniu 10 maja 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 557 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 10 proc. takowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Przemyśl 30 września 1879.

(718) **Ogłoszenie.**

L. 2285 C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na pismo c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie z dnia 29 stycznia 1880 l. 1167 usprawiedliwiające konfiskatę broszury pod tytułem „Nieprzejednane kierunki" przełożył z rossyjskiego E. L. Pozuań nakładem autora 1878 w myśl §. 486 i 493 pk. i §. 36 u. pr. orzeka:

I. iż treść broszury pod tytułem „Nieprzejednane kierunki" przełożył z rossyjskiego E. L. Pozuań nakładem autora 1878, zawiera w sobie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego §. 65 k. k. tudzież znamiona występku z §. 302 i 305 k. k.

II. iż rozpowszechnienie tej broszury zostaje zabronionem.

C. k. sąd krajowy karny
Kraków 30 stycznia 1880.

(704 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14036. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Marmoroscha przeciw Wasylowi Szkoropaniuk pto 90 złr. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 18 w Chomczynie na 370 złr. ocenionej w terminach to: 16 kwietnia, 19 maja, i 18 czerwca 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komissarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów dnia 18 listopada 1879.

(707 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10652. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 9 lipca 1879 l. 4572 w numerach 191, 192, 193 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych że do przymusowej licytacyi realności pod l. 122 w Dobrzanach w starostwie lwowskiem położonej Hnata i Filipa Ptaszników własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Schachta w kwocie 127 złr. wyznacza się nowy termin na 18 marca 1880 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 28 grudnia 1879.

L. 1001/pr. (762)

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru Posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem gmin wiejskich, a to z okręgu obejmującego gminy dawniejszych powiatów Kałusz, Wojniłów który to wybór odbędzie się dnia 10 marca b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22. Sejm.ord. wyb. wykaz właściciel dóbr tabularnych uprawnionych w myśl §. 14 tejże ordynacyi do wyboru posła w rzeczonym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnieść do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
we Lwowie, 1 Lutego 1880.

Wykaz

właścicieli posiadłości tabularnych uprawnionych na mocy §. 14. sejmowej ordynacyi wyborczej do wyboru posła na Sejm krajowy w kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego:

Kałusz Wojniłów

Imię i nazwisko wyborcy:	Nazwa tabularnej posiadłości:
Dubowiecka gr. k. parochia	Dołżka część „Proboszczówka zwana.
Duniewicz Stanisław	Dołżka.
Halpern Aba i Trübwasser Sara	Kadobne część.
Listowski Franciszek	Humenow.
Schaffel Natan	Bereźnica szlachecka.
Stammfestowie Wacław i Anna	Kopanka folwark.
Wojniłowskie probostwo	Siółki i część Wojniłowa.

(665 2—3) L. 1825.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny zajdą z dniem 1 lutego 1880 następujące zmiany w dotychczasowych do przesyłek do Bosnii, Hercegowiny i tych miejsc w Sandzaku Nowobażarskim, w których się poczty polowe znajdują, odnoszących się postanowieniach:

Najwyższą wagę pojedynczych pakietów podwyższa się z 5 na 10 kilogramów i będą także przyjmowane posyłki zawierające artykuły spożywne (wiktuały i płyny) jakoteż inne zepsuciu podlegające, wszelako te ostatnie tylko na własne niebezpieczeństwo posyłającego i pod warunkami jakie dla posyłek tego rodzaju w Austro-Węgrzech są ustanowione.

Od powyższego czasu opłacać się będą za przesyłanie pakietów w prowincyach okupowanych miasto dotychczasowych następujące zniżone należytości od wagi

A. Za pakiety do i od osób cywilnych

do	1 kilogr.			porto od wagi		30 ct.
nad	1 kilogr.	do	2 kilogr.	„		60 ct.
„	2 „	„	3 „	„		90 ct.
„	3 „	„	4 „	„	1 zł.	20 ct.
„	4 „	„	5 „	„	1 zł.	50 ct.
„	5 „	„	6 „	„	1 zł.	80 ct.
„	6 „	„	7 „	„	2 zł.	10 ct.
„	7 „	„	8 „	„	2 zł.	40 ct.
„	8 „	„	9 „	„	2 zł.	70 ct.
„	9 „	„	10 „	„	3 zł.	— —

B. Za pakiety do i od osób wojskowych:

do	1 klg.			porto od wagi		10 ct.
nad	1 klg.	do	2 kilogr.	„		20 ct.
„	2 „	„	3 „	„		30 ct.
„	3 „	„	4 „	„		40 ct.
„	4 „	„	5 „	„		50 ct.
„	5 „	„	6 „	„		60 ct.
„	6 „	„	7 „	„		70 ct.
„	7 „	„	8 „	„		80 ct.
„	8 „	„	9 „	„		90 ct.
9	9 „	„	10 „	„	1 zł.	—

Wszelkie inne dotąd istniejące przesyłanie pakietów do i z prowincyj okupowanych dotyczące postanowienia pozostają i nadal niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 26 stycznia 1880.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung des h. k. k. Reichs-Kriegs-Miniäeriums treten vom 1 Februar 1880 an in den bis herigen Bestimmungen über den Fahrpostverkehr nach Bosnien der Herzogowina und jenen Orten des Sandschak Novibazar, wo Feldpostanstalten bestehen, folgende Aenderungen ein:

Das Maximal Gewicht der zur Postbeförderung aufzuuehmenden einzelnen Packetsendungen wird von 5 Kilogramm anf 10 Kilogramm chöht und werden auch Sendungen mit Eß- Trink- und sonstigen dem Verderben unterliegenden Waaren (Seendungen dieser lezteren jedoch nur auf eigen Gefahr der Absender und unter den in Oesterreich-Ungarn iu Betreff solcher Sendungen bestehenden Postvorschriften) zur Postbeförderung nach und aus dem Occupationsgebiethe zugelassen.

Von dem obigen Zeitpunkte ab sind ferner für die Beförderung der Fahrpostendungen im Occupationsgebiethe an Stelle der bisherigen die Folgenden ermäßigten Gewichtstaxen einzuheben u. zw.

A. Für Fahrpostsendungen an Civil-Personen von Civil-Versendern:

bis zu	1 Kilgr. ein			Gewichtsporto von		30 kr.
über	1 Klg.	bis	2 Klg.	„ „		60 kr.
„	2 „	„	3 „	„ „		90 kr.
„	3 „	„	4 „	„ „	1 fl.	20 kr.
„	4 „	„	5 „	„ „	1 fl.	50 kr.
über	5 Klg.	bis	6 Klg.	„ „	1 fl.	80 kr.
„	6 „	„	7 „	„ „	2 fl.	10 kr.
„	7 „	„	8 „	„ „	2 fl.	40 kr.
„	8 „	„	9 „	„ „	2 fl.	70 kr.
„	9 „	„	10 „	„ „	3 fl.	—

B. Fahrpostsendungen von oder an Augehörige des k. k. Heeres sind einzuheben:

bis zu	1 Kilgr. ein			Gewichtsporto von		10 kr.
über	1 Klg.	bis	2 Klg.	„ „		20 kr.
„	2 „	„	3 „	„ „		30 kr.
„	3 „	„	4 „	„ „		40 kr.
„	4 „	„	5 „	„ „		50 kr.
„	5 „	„	6 „	„ „		60 kr.
„	6 „	„	7 „	„ „		70 kr.
„	7 „	„	8 „	„ „		80 kr.
„	8 „	„	9 „	„ „		90 kr.
„	9 „	„	10 „	„ „	1 fl.	—

Alle sonstigen in Betraff der Fahrpostsendungen aus und nach dem Occupations-Gebiethe bisher in Wirksamkeit gestandenen Vorschriften bleiben noch weiterhin unveränder t.

K. k. Post-Direktion
Lemberg am 26 Jänner 1880.

(676) **Ogłoszenie.**

L. 17380. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Izraela Hirschthala, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu zbożem w Krakowie podpisując takową: „Izrael Hirschtahl."

Kraków, dnia 27. czerwca 1879.

(635 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wrzekomo zaginionego wekslu w języku niemieckim w Tarnopolu dnia 20 października 1877 na 200 złr. w. a. przez Perlę Parnass wystawionego, 6 miesięcy a dato płatnego przez Salamona Rappaport do zapłaty przyjętego na odwrotnej stronie z uiszczenia się kwoty 20 złr. i 10 złr. w. a. przez Grüne Parnas pokwitowanego, ażeby takowy w przeciągu 45 dni od dnia niniejszego ogłoszenia licząc sądowi przedłożył, lub w tym samym czasie prawo swe do tego wekslu wywiódł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu na ponowną prośbę Perli Parnass takowy za umorzony uznanym zostanie.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

(389 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9939. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 24 maja 1879 l. 4075 w numerach 162, 163 i 164 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego że do przymusowej licytacyi realności pod l. 56 w Szczercu w starostwie lwowskiem położonej Berla i Goldy Spritzer własnej, na zaspojenie pretensyi galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 34 złr. 2 ct. i reszty kapitału 459 złr. 40 ct. wyznacza się nowy termin na 4 marca 1880 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 60 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 listopada 1879.

(632 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17890. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Arona Frühmanna, z miejsca pobytu niewiadomego, że Ciwje Singerowa przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty kwoty 100 złr. z pn. prośbę wniosła, wskutek czego nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1879 l. 17890 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Arona Frühmanna nie jest znanym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Pietrzyckiego, dodając mu za zastępcę adw. dr. Forysta na kuratora, któremu wydany nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tarnów dnia 18 grudnia 1879.

(569 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7603.

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 3 złr. 20 cnt. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 16go marca, 20 kwietnia i 18 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż $1^1/_2$ morga pola ornego w Trembowli położonego, do dłużnika Franciszka Kościelniaka należącego, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 złr.

2. Wadyum wynosi 10 proc. wartości szacunkowej t. j. 22 złr. 50 cnt.

3. pole to sprzedane będzie tylko na trzecim terminie niżej wartości szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego
Trembowla dnia 10 stycznia 1880.

(621 2—3) **Edykt.**

L. 4250. Zawiadamia się na zaspokojenie pretensyi Mechla Leib Zulla 30 zł. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi 2 parcel gospodarstwa Jana Lemiszkiewicza w Łuce pod l. 62 w trzech terminach dnia 22. kwietnia, 20. maja i 24. czerwca 1880 w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania 110 zł. w. a. wadyum 11 zł. Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sądu powiatowego
Manasterzyska, 8. października 1879.

(633 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 15565. Zawiadamiamy I. Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł I. Salamon pozew wekslowy o zapłacenie 55 zł. 20 ct w. a. w skutek czego wyd no dziś przeciw niemu do C. 15565 nakaz zapłaty i takowy adwokatowi Dr. Forystowi, któregośmy dla niego kuratorem ustanowili, doręczono. Teitelbaumowi zalecamy, ażeby miejsce pobytu swego sądowi doniósł lub kuratorowi swemu środki obrony podał.

C. k. sąd obwodowy
Tarnów 30 października 1879.

(682 2—3) **Edykt.**

L. 7854. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przez Piotra Christmana przeciw Jakubowi Bechtloffowi wywalczonej kwoty wekslowej 1300 złr. a. w. z 6 prc. odsetkami od 2 kwietnia 1876 kosztów sądowych 5 złr. 7 ct. i egzekucyjnych 5 zł. 21 ct., 4 złr. 2 ct. i 16 złr. $28^1/_2$ ct. a. w. tudzież pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego 73 złr. 60 ct., 73 złr. 60 ct. i 1457 złr. 56 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. k. 131 w Hartfeld ut Dom Cam. Tom I pag. 348 n. 1 haer. Jakóba Bechtloffa własnej, w jednym terminie dnia 12 lutego 1880 o godz. 10 rano, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywoławcza 3700 złr.
Wadyum 185 złr. gotówką.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 19 października 1879.

(649 3—3) **Edikt.**

Z. 4898. Beim k. k. Bezirksgerichte in Skałat wird zur Hereinbringung der Forderung des Dawid P pir per. 50 fl. ÖW. zur Feilbiethung der den minderjährigen Elisabeth, Marya, Josefa und Magdalena Włochowicz sub. CN. 527 in Skałat gehörigen Realität drei Termine auf 4 Februar, 26 Februar, 23 März 1880 jedesmal 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt daß die fragliche Realität auf den zwei ersten Terminen nur um oder über den Ausrufspreis am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Als Ausrufspreis dient der Schätzungswerth 150 fl.

Das Vadium beträgt 15 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie das Pfändungs und Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Skałat am 21 November 1879.

(572 3—3) **Edykt.**

L. 6909. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że na żądanie Mojżesza Hauptmana, celem zaspokojenia kwoty 264 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 34 w Bolechowie ruskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Michała Łatyk własnej, na dniu 20 maja 1880, 22 czerwca 1880 i 22 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, z tem że realność ta na pierwszych dwu terminach za lub powyżej, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 1990 złr. zakład 10/100.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Bolechów 14 listopada 1879.

(577 3—3) **Edykt.**

L. 10637. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca, 20 kwietnia i 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 64 w Grodzisku górnem położonej, na 342 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 34 złr. 20 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożono w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego
Leżajsk dnia 29 listopada 1879.

(709 1—3) **Edykt.**

L. 58679. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Ludwikowi i Annie Schramek, że Antoni Dąbczański pod dniem 16 grudnia 1879 l. 58679 wniósł prośbę o zaintabulowanie go za właściciela sumy 125 złr. w. a. z pn. przez Mojżesza Pordesa jemu cedowanej a w stanie biernym realności pod l. $292^1/_4$ we Lwowie zahipotekowanej wskutek czego ponieważ Ludwik i Anna Schramek z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata Dr. Nurkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Ludwika i Annę Schramek aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(711) **Ogłoszenie.**

L. 135. C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że wskutek ts. uchwały z dnia 13 grudnia 1879 l. 55260 firma galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń w likwidacyi na mocy uchwały walnego zgromadzenia tegoż towarzystwa z dn. 10 lutego 1878 została rozwiązaną i w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 1 stycznia 1880 wykreśloną.

Zarazem uwiadamia c. k. sąd krajowy jako handlowy wszystkich możliwych wierzycieli galic. ogólnego towarzystwa ubezpieczeń w likwidacyi, ażeby zgłaszali się po myśli art. 243 ustawy handlowej ze swemi pretensyami do towarzystwa — wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w którem wypłata tych możliwych wierzytelności została zabezpieczoną.

Lwów dnia 10 stycznia 1880.

(613) **Protokołowanie firmy.**

L. 462. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Izak Süssermann, dla handlu korzennego i handlu win w Zbarażu, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

(642 3—3) **Edykt.**

L. 11390. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 75 zł. na rzecz Ferdynanda Hankiewicza przymusową sprzedaż realności l. 28 w Pawelczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Michała i Oleny, Satyi i Paraszki Tabaczyn należącej na 300 zł. oszacowanej w trzech terminach, dnia 23 lutego, 17 marca i 8 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana z tem, że na trzecim terminie takowa także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 30 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 20 listopada 1879.

(643 3—3) **Edykt.**

L. 6304. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Kalmanowi Weinbergowi kwoty 140 zł. z pn. odbędzie sie w dniach 26 lutego, w dniu 1 kwietnia i 2 maja 1880 w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy domu pod l. 251 w Dobczycach położonego do masy Kaspra Walasa należącego.

Cena wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce d. 8 stycznia 1880.

(619 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19128. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 5052 zł. 23 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 236 258 259 w Wilczu pod Przemyślem, położonej, ciało tabularne stanowiącej dłużnika Seweryna Smarzewskiego własnej w dniu 23 lutego, w dniu 5 kwietnia i w dniu 10 maja 1880, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12000 zł.

Zakład wynosi 1200 zł.

Warunki licytacyjne akt opisania oszacowania i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla tabularnych wierzycieli Izraela Krampnera i Mojżesza K. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomych ustanawia sąd zarazem celem doręczenia niniejszej uchwały licytacyjnej kuratorem adwokata Dra Mendrochowicza w Przemyślu.

O czem się Izraela Krampnera i Mojżesza K. Rappaporta niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. sądu pow. miej. del.

Przemyśl dnia 30 grudnia 1879.

(641 3—3) **Obwieszczenie**

L. 10908. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 197 zł. 9 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 89 w Ruszelczycach położonej, dłużników Tomasza i Cecylii Geblow własnej w dniu 27 lutego, w dniu 31 marca i w dniu 12 maja 1880, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

C. k. miej. del. Sąd powiatowy

Przemyśl 28 listopada 1879.

(629 3—3) **Edykt.**

L. 13787. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bronisława 2 imion Lewartowskiego jako zapozwanego, że w sporze ustnym Dawida Mojżesza Strobling przeciw niemu i reszcie spadkobierców ś. p. Franciszki br. Lewartowskiej o zapłacenie 420 złr. i 682 złr. 50 ct. z pn. do uzupełnienia rozprawy w myśl t. s. uchwały z dnia 28 września 1870 l. 7145 zarządzonego termin sądowy na dzień 3 lutego 1880 o godzinie 10 rano wyznaczony i do bronienia praw jego z tego powodu kurator w osobie adw. p. Dr. Regera z zastępstwem adwokata p. Dr. Czaykowskiego zamianowany został.

Przemyśl 31 grudnia 1879.

(648 3—3) **Edykt.**

L. 364. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Fordinala przeciw Annie 1o Fajtowej 2o Zapiorowej i spadkobiercom Jędrzeja Fajta w kwocie 350 złr. w. a. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 25 lutego, 24 marca i na dniu 28 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem. egzekucyjna licytacya posiadłości włościańskiej pod l. 47 w Woli Duckiej położonej, w księdze hipotecznej tejże gminy na rzecz dłużników zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 906 złr. w. a.

Wadyum 91 złr. w. a.

Nowonabywca przejmuje na siebie dożywocie służące Annie Zapiórowej na $^1/_4$ części tejże posiadłości.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 7 lutego 1879.

(647 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2522. C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. i 200 złr. w. a. a względnie 95 złr. 92 ct. i 168 złr. 40 ct. w. a. z p n. przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 subrep. 86 w Jasionowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Fedka Karola własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Olesko dnia 20 listopada 1879.

(646 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2380. C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. a względnie 245 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności l. k. 70 subrep. 25 w Uszni położonej, dłużników Michała Drabczaka i Maryi Bałuczyńskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 lutego, 18 marca i 23 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Olesko dnia 24 listopada 1879j

(645 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3038. C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. i 400 złr. w. a. a względnie 122 złr. 36 ct. i 253 złr. 74 ct. w. a. z p. n przymusowa sprzedaż realności pod l. 68 subrep 18 w Jasionowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Andrucha Jurków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Olesko dnia 20 listopada 1879.

(625 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6974. Odnośnie do tutejszego edyktu z dnia 8 grudnia 1879 l. 6974 w urzędowym dzienniku gazety l. 1, 2 i 3 ogłoszonego prostuje się trzeci termin licytacyi zamiast 4go na 5go kwietnia 1880 o godz. 10 z rana.

Z c. k. sądu powiatowego

Uhnów dnia 24 stycznia 1880.

(651 3—3) **Edykt.**

L. 217. Taube Kramer owdowiała Henenstreit ze Sokołowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 8 stycznia 1880 l. 6605 za obłąkaną uznana.

Kurator Chaim Wener.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów 17 stycznia 1880.

(617 3—3) **Edykt.**

L. 10359. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1168 złr. 50 kraj. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Zuzania z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w powiecie Przemyślańskim położonego dom. 506 pag. 381 haer. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 19 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem, jednak nie niżej jak za kwotę 2300 złr.

Cena wywołania wynosi 4346 złr.

Wadyum wynosi 217 złr. 30 ct. w. a. dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 marca 1879 r. do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono adwokata dr. Wesołowskiego z zestępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(659 3—3) **Edykt.**

L. 10804. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Stefana Litwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci jego z osoby, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że kuratorem dla niego adw. Dr. Wesołowski, ze zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza z przyczyny wytoczonego przeciw niemu przez Władysława Domaradzkiego pozwu o ekstabulacyę praw dzierżawych Dom. 268 pag. 285 n. 60 on i pag. 304 n. 30 on. na Stanimierzu i Pohorylcach intabulowanych ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie albo ustanowionemu kuratorami potrzebnej informacyi udzielić albo innego sobie obrać zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

Złoczów 20 grudnia 1879.

(658 3—3) **Edykt.**

L. 10803. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Stefana Litwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci jego z osoby, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że kuratorem dla niego adwok. Dr. Wesołowski, ze zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza z przyczyny wytoczonego przeciw niemu przez Władysława Damaradzkiego pozwu o ekstabulacyę praw dzierżawych Dom. 268 pag 290 n. 69 on. i pag. 305 n. 36 on na Stanimierzu i Pohorylcach intabulowanych ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić albo innego sobie obrać zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

Złoczów 20 grudnia 1879.

(406 3—3) **Edykt.**

L. 25686. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi zapisu na sąd polubowny z daty Kraków dn. 10 sierpnia 1872 i prawomocnego wyroku sądu polubownego z daty Kraków 10 sierpnia 1872 celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Hermana Grifla w kwocie 600 zł. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 184 dz. VIII (117 gm. X.) w Krakowie i $^3/_4$ części realności pod Nr. 141 dz. VIII (130 gm. X) w Krakowie położonej przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 2 marca 6 kwietnia i 27 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania realności pod l. 184 dz. VIII stanowi jej wartość szacunkowa w kwocie 4144 zł. 70 kr. cenę wywołania $^3/_4$ części realności pod l. 141 dz. VIII wartość jej szacunkowa 5308 zł. $72^1/_2$ ct.

Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum a mianowicie na realności pod l. 184 dz. VIII w ilości 414 zł. zaś na $^3/_4$ części realności pod l. 141 dz. VIII w ilości 530 zł. w gotówce albo w książeczkach tut. kasy oszczędności albo też w obligacyach długu Państwa, w obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego wedle kursu w dniu złożenia w rubryce „płacą“ w dzienniku „Czas“ notowanego z kuponem bieżącym jednakowoż nie wyżej nad wartość nominalną. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytaczi i do depozytu sądowego złożone, wadya reszty licytantów zaraz po ukończeniu aktu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby na wyznaczonych trzech terminach licytacyjnych nikt ceny żądanej nie ofiarował, natedy wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na 29 kwietnia 1880 godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych i współwłaścicieli się wzywa pod rygorem, że niestawający za przystępujących do wniosków większości uważani będą, poczem termin czwarty wyznaczonym zostanie, na którym realności nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akty oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sadowej, w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

Kraków 24 października 1879.

(481 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7418. C. k. sąd powiatowy w Jaśle odbędzie w gmachu sądowym w dniach 10 marca, 14 kwietnia i 14 maja 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż połowy realności Michała Krajewskiego wykazem hipotecznym gminy Gorajowic Nr. 38 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Wydziału krajowego w kwocie 10929 zł.

W pierwszych dwóch terminach za cenę i wyżej, na 3 także niżej takowej.

Wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Jasło dnia 13 grudnia 1879.

(579 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7568. Celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. galicyjskiego banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie, w kwocie 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct., 199 złr. 99 ct. w. a. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Lisku w dniu 10 marca 1880 o 10tej godzinie rano licytacya realności pod l. 261 w Lisku położonej, do nieobjętej masy spadkowej Leiby Füufera należącej.

Realność sprzedaną będzie także poniżej przyjętej wartości 2042 złr. 50 ct.

Zakład 102 złr. 13 ct.

Inne warunki w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko dnia 30 grudnia 1879.

(544 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5366. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w dniu 9 marca, w dniu 13 kwietnia i w dniu 11 maja 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. 22 w Czernichowie położonej Michała Czaczanowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia a) sumy 27 złr. 60 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami od 15 września 1875 i kwoty 28 ct. w. a.

b) sumy 27 złr. 60 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami od 15 marca 1876 i kwoty 28 ct. w. a.

c) 27 złr. 60 ct. w. a. z 6 proc. odsetkami od 15 września 1876 i kwoty 20 ct. w. a.

d) sumy 555 złr. 6 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od 15 marca 1877.

e) kosztów sądowych w ilości 37 złr. 30 ct. i 18 złr. 20 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1300 złr. zaś wadyum 130 złr.

Gdyby realność wspomniona w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 maja 1880 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się strony sporne, c. k. prokuratoryę skarbu, następnie c. k. urząd podatkowy w Rudkach, wreszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 21 marca 1879 do tabuli weszli, lub którymby tak uchwała niniejsza jak i inne uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora, którego w osobie c. k. notaryusza w Rudkach p. Kazimierza Kurka równocześnie się ustanawia.

Rudki dnia 6 listopada 1879.

(660 3—3) **Edykt.**

L. 11273. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Henryka czyli Henryka Mikołaja dw. im Szolajskiego z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci jego, z osoby, miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że kuratorem dla niego adw. Dr. Wesołowski z zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza z przyczyny wytoczonego przeciw niemu przez Władysława Domaradzkiego pozwu o wykreślenie obowiązku uwolnienia od sekwestracyi politycznej 30 korcy pszenicy i oddania takowych, ze stanu biernego dobr Stanimirza i Dubiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie albo temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić albo innego zastępcę sobie obrać i o tem temu sądowi donieść.

Złoczów 20 grudnia 1879.

(618 3—3) **Edykt.**

L. 10360. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2304 zł. 21 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Henryka Góra z dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w powiecie Przemyślańskim położonego Dom. 506 pag. 441 haer. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 18 marca 1880 o godzinie 10 przed południem, jednak nie niżej jak za kwotę 4000 zł.

Cena wywołania wynosi 8200 zł.

Wadyum wynosi 410 zł. w. a. dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzyciel którzyby po dniu 15 marca 1879 r. do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(623 2—3) **Edykt.**

L. 3163. W lecie 1870 w lasach Górna znaleziono gotówkę 9 zł. 75 ct. dwie łyżeczki i inne ruchomości, które prawdopodobnie z kradzieży pochodzą.

Wzywa się niewiadomego właściciela, aby się w przeciągu roku po nie zgłosił i własność swoją udowodnił.

C. k. sąd powiatowy
Sokołów 31 grudnia 1879.

(681 2—3) **Edykt.**

L. 5316. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt włość. przeciw Iwanowi Zachara, kwoty 281 złr. 27 cnt. i 47 96 cnt. w. a. z 12 proc. odsetkami od 31go marca 1874 liczącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej przyznanych kosztów sporu 10 zl. 32 cnt. i 5 złr. 64 cnt. niniejszych egzekucyjnych 3 zł. 96 cnt. w. a. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 5 rep. 77 w Dobrzanach, w trzech terminach a to dnia 12 lutego 1880 i dnia 11go marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 29 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10tej rano. Cena wywołania 600 złr., Wadyum 60 złr. w. a.

Gródek 18 października 1879.

(576 2—3) **Edykt.**

L. 3000. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca, 20 kwietnia i 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 195 w Grodzisku dolnem położonej na 1335 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 133 złr. 50 ct., warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 29 sierpnia 1879.

(596 2—3) **Edykt.**

L. 33370. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Marceli z Szwejkowskich Górnisiewicz w kwocie 12000 zł. z pn. odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu w dniach 16 marca i 13 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 153 Dz. V 184 gm. VIII w Krakowie położonej Kazimiery Rutkowskiej własnej pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania stanowi kwota 21313 zł. 50 ct. w akcie oszacowania ustanowiona.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 2130 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 grudnia 1879 weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła ustanawia się Dra Włyńskiego z substytucyą Dra Trojnalskiego.

Kraków 16 stycznia 1880.

(574 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7103. C. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że w dniach 22go kwietnia 25 maja i 24 czerwca 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż trzech parcel gruntu ornego pod l. 76 w Bolechowie ruskim położonych, masy spadkowej ś. p. Nykoły Ronyk własnych, ciała tabularnego niestanowiących na zaspokojenie pretensyi Józefa Baczyńskiego 2 zł. 65 ct. w. a. z przyn.

Cena wywoławcza 110 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów 20 października 1879.

(626 2—3) **Edikt.**

Zl. 26627. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Sume 50 fl. ÖW. zu Gunsten des Hersch Chajes die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Michał Pańkiewicz nt. Dom. Zagrody miejskie T. II pag 99 n. Zl. 3 p. 100 n. haer. 4 gehörigen 5/6 Teile der Realität CN. 45 in Drohobycz auf den 19 Februar, 18 März und 20 April 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags angeordnet ist.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 629 fl.

Das Vadium beträgt 62 fl. 90 kr. ö. W.

Der Akt der Beschreibung und Schätzung und die Feilbiethungsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz 10 Jänner 1880.

(598 2—3) **Edykt.**

L. 11753. Kołomyjski c. k. Sąd obwodowy ustanowił w miejsce c. k. sędziego powiatowego w Obertynie p. Alberta Nahlika pana c. k. adyjunkta sądowego w Kołomyi Leona Andrzejowskiego komisarzem konkursu Leizora Schleimera w Obertynie.

Kołomyja 18 grudnia 1879.

(624 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5959. Na zaspokojenie wierzytelności przez Hawryłę i Iwana Sidelników u Hersza Falika w kwocie 155 zł. w. a. wyżyczonej odbędzie się w tutejszym sądzie 26 lutego 18 marca i 26 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano licytacya nietabularnej realności dłużników własnej, pod l. k. 154 rep. 58 w Wólce mazowieckiej położonej.

Cena wywołania wynosi 855 zł. a wadyum 85 zł. 50 ct.

Bliższe warunki i akt opisania tudzież ocenienia dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy
Uhnów dnia 5 grudnia 1879.

(669 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7133. W dniach 27 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 6 st. 40 now. w Słobodzie położonej, dłużników Fedia i Jawdochy Czyż, i Prokopa Dmytrów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 27 grudnia 1979.

(684 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4222. W dniach 3 lutego, 2 marca i 6 kwietnia 1880 sprzedaną będzie przymusowo w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 55 w Dąbrowie puławskiej Antoniego Salczyńskiego własna na zaspokojenie należytości Naftulego Tugendhafta w kwocie 171 złr. 87 ct. w. a. z pn. z tem, zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 570 złr.

Zakład 57 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów 6 lipca 1879.

(683 2—3) **Edykt.**

L. 4703. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włość. przeciw Ołexie Fedaczewskiemu kwoty 150 złr. względnie 126 złr. 31 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22 rep. 7 w Cuniowie w trzech terminach, a to dnia 12 lutego 1880 i dnia 11 marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 22 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 300 złr.

Wadyum 30 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 30 września 1879.

(526 2—3) **Edykt.**

L. 29432. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że w skutek podania galic zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de praes. 8 listopada 1879 l. 29432 celem zaspokojenia należytości tegoż zakładu w kwocie 300 zł. rozpisaną została ponownie uchwałą z dnia 11 października 1878 do l. 25035 już dozwolona przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Kamionna i Pasierobice dłużników Józefa Ożegalskiego Heleny Ożegalskiej, tudzież małoletnich Władysława, Kazimierza, Maryanny, Anny, Aleksandra i Jadwigi Ożegalskich własnych, która to sprzedaż w 2 trzech terminach t. j. dnia 11 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym pod następującemi warunkami się odbędzie.

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Kamionna i Pasierobice w powiecie Bocheńskim w Galicyi położone ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

Cenę wywołania stanowi suma 30.000 zł. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galic. zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 20.000 zł.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. w zaokrąglonej sumie 3000 zł. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie lub kasy Oszczędności miasta Krakowa lub gal. Kasy Oszczędności albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacye majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu giełdy wiedeńskiej poprzedzającego dzień licytacyi przez składającego wadyum wykazać się mającego jednak nie powyżej nominalnej wartości.

Gdyby dobra rzeczone w powyższych trzech terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia lżejszych warunków wyznacza się czwarty termin na dzień 19 lipca 1880 o godz. 10 rano z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele za przystępujących do wniosków większości wierzycieli stawających uważani będą.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny przejrzeć mozna w tut. sądowej registraturze zaś w dzień licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni znani do rąk własnych, nieznani zaś lub ci, którym by uchwała o rozpisaniu licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły. jako też wierzyciele, którzyby dopiero po dniu 23 lipca 1878 prawo hipoteki na rzeczonych dobrach nabyli, do rąk ustanowionego dla nich uchwała z dnia 11 października 1878 l. 25035 kuratora w osobie Dr. Mochnackiego w Krakowie z substytucyą Dr. Horowitza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 21 listopada 1879.

(689 2—3) **Edykt.**

L. 58972 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Pauliny Suchorzewskiej należącej się pretensyi 1896 zł. 32 kr. a. w. z pn., przymusowa licytacya realności pod l. 164 4/4 we Lwowie położonej, wedle Dom. 112 pag. 93 n. 27 haer. Pauliny Suchorzewskiej własnej dnia 4 marca 1880 i dnia 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym się odbędzie, na których to terminach jednak realność wspomniona tylko wyżej ceny wywołania 6077 zł. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że dalej jako wadyum kwota 600 zł. ma być złożoną i że resztę warunków licytacyjnych w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu zaś, iż do ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży na wypadek bezowocnego upływu terminów dwóch powyższych termin na dzień 7 kwietnia 1880 godz. 4 popołudniu ustanowionym został, jako też, iż dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 1 kwietnia 1879 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące, z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Moszyński kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Nurkowski jest ustanowiony.

Lwów 3 stycznia 1880.

(675 2—3) **Edykt.**

L. 32555. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia następujących niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Brzączowice i Popowice a mianowicie: Sidonię de Ligne hr. Potocką Zygmunta Rępińskiego, Mieczysława Kępińskiego, Emilię Drozd, Krystynę Horochową, tudzież niewiadomych z życia, z nazwisk i z miejsca pobytu spadkobierców następujących zmarłych wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, a mianowicie spadkobierców; Stanisława Białobrzeskiego, Adama Brzezińskiego, Feliksa Brzezińskiego, Pelagii z Brzezińskich Morawskiej, Dr. Stanisława Morelowskiego Felicyi Brzezińskiej, Franciszka Pawlika i Hermanna Griffla iż w celu wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności konkurujących do licytacyjnej ceny kupna dóbr Brzązowice i Popowice, wyznaczonym został termin na dzień 6 kwietnia 1880 w sądzie krajowym krakowskim biórze pod Nr. 25.

Wzywa się zatem wymienionych wierzycieli hipotecznych względnie ich spadkobierców, aby na wyznaczonym do rozprawy likwidacyjnej terminie albo sami się stawili i przedłożyli dokumenta wykazujące należność ich pretensyi, albo też, aby dokumenta te udzielili ustanowionemu w celu ich zastępstwa kuratorowi Dr. Wilkoszowi, gdyż inaczej wierzytelności ich przy rozdziale ceny kupna dóbr Brzączowie zamieszczone zostaną jako nielikwidalne według porządku hipotecznego.

Kraków 19 grudnia 1879,

(668 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6942. W dniach 24 lutego 1880, 24 marca 1880 i 29 kwietnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 8 subrep. 2 w Jaworowie położonej, dłużników Jakóba Geib, Andrussa Waków i Danyły Belwaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 664 złr. 54 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1800 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 27 grudnia 1879.

(672 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3726. W dniach 25 lutego, 24 marca, i 21 kwietnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 64 subrep. 87 w Podbużu położonej, dłużnika Fedia Truskawieckiego i nieobjętej masy Anny Truskawieckiej własnej. w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. a względnie 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 31 grudnia 1879.

(673 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3727. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. a względnie 81 złr. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 70 w Podbużu położonej, dłużników Anny Łuciów i nieobjętej masy Pyłypa Łuciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 31 grudnia 1879.

(687 2—3) **Edykt.**

L. 17108. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że dla uznanych za marnotrawców Tomka i Hapki Prokopczuków ze Spasowa ustanowiono kuratorem Iwana Prokopczuka.

Sokal 31 grudnia 1879.

(686 2—3) **Edykt.**

L. 12283. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że Łeśka Dykiego z Zawiszni uznano marnotrawcą i powierzono zarząd jego majątku ustanowionemu kuratorowi Dmytrowi Dykiemu.

Sokal dnia 15 września 1879.

(685 2—3) **Edykt.**

L. 14465. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że marnotrawcą uznanemu Wasylowi Wodonosowi z Moszkowa za kuratora Panas Wodonos nadany został.

Sokal 26 października 1879.

(634 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15564. Zawiadamiamy I. Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł I. Salamon pozew wekslowy o zapłacenie 394 złr. 26 ct. w. a. wskutek czego wydano dziś nakaz zapłaty do l. 15564 przeciw niemu, i takowy adw. Forystowi który kuratorem dla niego ustanowiony został, doręczono.

Zalecamy Teitelbaumowi, ażeby miejsce pobytu swego sądowi doniósł, lub kuratorowi swemu środki obrony podał.

C. k. sąd obwodowy
Tarnów 30 października 1879.

(387 2—3) **Edykt.**

L. 9688/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 78 zł. zpn. przez Michała Proisów przeciw Michałowi Staszków wywalczonej przedsięweżmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 marca 15 kwietnia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 73 w Pustomytach w starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 480 zł. zakład wynosi 48 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 kwietnia 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 28 listopada 1879.

(600 2—3) **Edykt.**

L. 18387. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Alberta Kowaczka, iż na prośbę Reizli Dym jako żyrataryuszki Lipy Dym z dnia 13 grudnia 1879 l. 18387 wydany został przeciw niemu tut. uchwałą z 16 grudnia 1879 l. 18387 nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 złr. w. a. z pn. i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Wołosiańskiemu doręczony został, że zatem rzeczą jego jest, temuż kuratowi potrzebnych udzielić informacyj, lub innego ustanowić zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor 16 grudnia 1879.

(705 1—3) **Edykt.**

L. 6211. W dniach 19go lutego, 18go marca i 21 kwietnia 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod l. 156 w Horucku powiecie Drohobyckim położonej Iwana Kowala Olejnik własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice 28 sierpnia 1879.

(702 1—3) **Edykt.**

L. 21835. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Samuela Einlegera 150 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż nietabularnej realności l. 191 w Kupczyńcach, do masy spadkowej ś. p. Piotra Cielińskiego należącej, dnia 3 marca, 7 kwietnia i 12 marca 1880 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 680 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 68 zł.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 30 grudnia 1879.

(620 1—3) **Edykt.**

L. 1804. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnienia pretensyi Altera Goldwertha w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszem w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 12 w Międzygórzu położonej, dłużników solidarnych Wasyla i Maryi małż. Pawełko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Przy pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności 320 złr. wadyum wynosi 32 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Monasterzyska 7 maja 1879.

(622 1—3) **Edykt.**

L. 4477. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia że na zaspokojenie wywalczonej przez Salamona Lunenfeld kwoty 57 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż płowy realności Nykoły Szełeńki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 111 w Trościańcu położonej w trzech terminach 22 kwietnia, 20 maja i 24 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cena wywołania 172 złr. w. a.

Wadyum 17 złr. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska 1 sierpnia 1879.

(698 1—3) **Edykt.**

L. 7121. Wdniach 25 lutego, 1 kwietnia i 7 maja 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Grzegorza i Maryi Dawidowskich własnej pod Nr. k. 55 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 122 zł. 36 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 zł, w. a. wadyum 10%.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 31 grudnia 1878.

(712 1—3) **Edykt.**

L. 55318. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Chanie Reisel Both i Leonowi Gottlieb o 3 raty z pożyczki 12700 zł. po 584 zł. 20 kr. w. a. z przn. i resztę kapitału 12249 zł. 75 ct. a. w. z przn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. $637^3/_4$ położonej wedle Dom 55 pag. 442 n. 20 haer. i Dom. 178 pag 129 n. 30 haer, Chany Reisli Both i wedle Dom. 178 pag. 146 n. 44 haer. Leona Gottlieb własnej, a powyższej wierzytelności c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego wedle Dom. 225 pag. 473 n. 90 on. za hipotekę służącej, która to sprzedaż w sali rozpraw tegoż c. k. sądu krajowego dnia 4 marca 1880 i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 25416 zł. a. w. poniżej której realność wspomniona na powyższych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę. 2542 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

W końcu oznajmia się, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipoteczyego Osiasza H. Schapiry, i dla wszstkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 listopada 1879 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Filip Mansch kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Bieliński mianowany został.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(714 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 170. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I Powiat Lwów

1. Biłka szlachecka 2 klas. posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr. w. a.

a) z płacą 300 złr.

2. Brodki	7. Laszki murowane
3. Ceperów	8. Podborce
4. Dobrzany	9. Sołonka wielka
5. Glinna	10. Sroki obok Szczerca
6. Kleparów	11. Zimnowoda

b) z płacą 250 złr. w. a.

1. Humieniec	4. Polana
2. Jaryczów stary	5. Rudance
3. Pikułowice	

II. Powiat Bóbrka

1. Bòbrka 4 kl. posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr.

a) z płacą 300 złr. w. a.

2. Dziewiętniki	7. Sokołówka
3. Mikołajów	8. Suchodół
4. Nowosielce	9. Szołomyja
5. Romanów	10. Wybranowka
6. Siedliska	11. Zagóreczko

b) z płacą 250 złr. w. a.

1. Berteszów	5. Kołohury
2. Borynicze	6. Stańkowce
3. Rudków	7. Strzeliska stare
4. Kocurów	8. Żabokruki.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swe podania udokumentowane z wykazem lat poprzedniej służby najdalej do końca lutego 1880.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

Lwów dnia 15 stycznia 1880.

(703 1—3) L. 2926.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakuba Somerfelda w kwotach 109 złr. 70 ct. i 39 złr. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Głogowie pod l. 275 położonej, jak Tom VI pag. 201 dłużnika Sachera Karfiola własnej, w trzech terminach na dniu 24 lutego, 30 marca i 26 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 361 złr. $33^1/_2$ ct. wadyum wynosi 37 złr.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów 30 listopada 1879.

(706 1—3) **Edykt.**

L. 3783. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia kwoty 300 złr. i 31 złr. 50 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 162 w Sądowej Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Piotra Steiera własnej, na rzecz Daniela i Franciszki Kulmatyckich w trzech terminach a to dnia 18 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 30 grudnia 1879.

(716 1—3) **Edykt.**

L. 14522. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumach 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr. i 59671 złr. 79 ct. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Czarna w byłym obwodzie sanockim położonych, dłużniczki p. Heleny z hr. Russockich Wilczyńskiej własnych w jednym terminie dnia 11 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie w biurze nr. 10 piętro II odbyć się mającą. Dobra te zostaną na tym terminie także niżej ceny szacunkowej t. j. niżej 132.010 złr. za jakąbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 4 maja 1878 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora adwokata dr. Czaykowskiego i przez edykta.

Przemyśl 31 grudnia 1879.

(736 1—3) **Edykt.**

L. 4509. C. k. sąd powiatowy w Radłowie oznajmia, że dnia 25 lutego, 24 marca i 7 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 11 rano, w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Wał-Rudzie położonej, małoletnich spadkobierców ś. p. Wawrzyńca Rogoża własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 złr. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 złr. wadyum 10 złr.

Akt opisania i szczegółowe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 2 października 1879.

(734 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5306. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejsem, że celem zaspokojenia wierzytelności lwowskiej reprezentacyi aziendy assicuratrice w Tryeście w kwocie 725 złr. w. a. z pn. wywalczonej przeciw nieobjętej masie spadkowej Juliana Czemeryńskiego, zastąpionej przez ks. Apolinarego Czemeryńskiego zarządza się przymusową publiczną sprzedaż realności tabularnej dłużnika pod l. 99 w Budzanowie położonej, składającej się z domu, stajni, ogrodu z 800 kwadr. sążni i kawałka pola o 800 kwadr. sążniach pod następującemi warunkami.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 1750 złr. 80 ct.

2. Wadyum 15 procent ceny szacunkowej.

3. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina a to na 24 lutego i 31 marca 1880 zawsze o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie, przy których realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie. Gdyby przy tych terminach nawet cena szacunkowa nie została ofiarowaną, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na 14 kwietnia 1880 o 10 godz. przed połudn. w tutejszym sądzie, wzywając wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem, że niejawiący się jako przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą, poczem rozpisanie trzeciego terminu licytacyi nastąpi.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 28 października 1879 zaintabulowani zostali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, mianuje się kuratora w osobie p. Jana Sawickiego właściciela realności w Budzanowie.

Budzanów dnia 31 grudnia 1879.

(697 1—3) **Edykt.**

L. 18770. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 5929 zł. 43 ct. z wiekszej 6000 zł. w. a. pochodzącej z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik do dłużniczki p. Felicyi Markiewiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach na dniu 17 marca i 19 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w kwocie 41768 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4177 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 19 kwietnia 1880 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9 czerwca 1879 do hipoteki dóbr Brnik weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu wcale nie lub też nie w swoim czasie doręczoną być mogła do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokatata Dr. Psarskiego z substytucyą adwokata Dr. Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1879.

(713 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1725. Poszukuje się lokalu do umieszczenia krajowego Inspektoratu tudzież lwowskiego urzędu cechowniczego miar i wag.

Lokal ten składać się ma:

a) z dwóch pokoi obszernych dla Inspektoratu,

b) z 3 pokoi dla urzędu cechowniczego,

c) z pokoju do umieszczenia aparatu do sprawdzania gazometrów. Sprawdzanie to odbywa się wodą, zatem bez żadnego nieprzyjemnego odoru ani bez niebezpieczeństwa eksplozyi,

d) z lokalu do wymiaru beczek,

e) z pokoju dla woźnego,

f) z szopy, choćby niezamykalnej do składania beczek.

W realności dotyczącej musi być wody podostatkiem, dalej obszerny dziedziniec i wygodny szeroki zajazd.

Czas najmu od 1 stycznia 1881, ewentualnie już od 1 października 1880.

Mający do wynajęcia lokal odpowiadający pomienionym waruzkom, zechcą wnieść swoje oferty najdalej do 15 lutego 1880, albo pisemnie do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, lub też ustnie w biurze III tegoż c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 21 stycznia 1880.

(471) **Edykt.**

L. 18687. Samborski sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że firma „Chaim Hersch Lipschütz“ w tutejszym rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, wpisana pod poz 46 tegoż rejestru na żądanie posiadacza takowej Chaima Herscha Lipschütza wykreśloną została, a natomiast wpisaną została firma „Ch. H. Lipschutz Zündwaaren Fabriken Skole Bolechów Stryj und Smorze in Bolechów und Skole“ właścicielem tej firmy jest Chaim Hersch Lipschütz właściciel fabryki zapałek w Skolem. Zakład główny przedsiębiorstwa znajduje się w Bolechowie, zaś w Ssryju i Skolem filie onego.

Sambor 31 grudnia 1879.

(663) **Ogłoszenie.**

L. 1231. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd kraiowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37. u p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma socyalistycznego „Równość (Egalité) z dnia 2 listopada 1879 pod napisem: „Patryotyzm i socyalizm“ „Nasz program“ „Z kraju i o kraju“ „Więzienie krakowskie“ „Kronika ruchu roboczego“ „Rossya“ „Francya“ „Echa“ i „Paryz 18 listopada 1879“ zawiera znamiona zbrodni z §. 63, 65 i występków z §§. 300, 302 i 305 u k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 27 stycznia 1880.

(664) **Ogłoszenie.**

L. 1295. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § §. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 4 czasopisma „Szczutek“ z dnia 25 stycznia 1880 pod napisem: „Krakowiak“ „poświęcony Radzie szkolnej“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora sądowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 28 stycznia 1880.

(701) **Obwieszczenie.**

L 2278 C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz aktami dotyczącemi założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Strzelbice złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Staremmieście do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k sądzie powiatowym w Staremmieście do dnia 16 lutego 1880.

W razie wniesienia uzasadnionych zarzutów zostanie termin do przeprowadzenia dalszych dochodzeń później wyznaczonym.

Sambor 27 stycznia 1880.

(729) **Edykt.**

L. 34/k. g. Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego w Kołomyi dla Sniatyńskiego powiatu czyni wiadomo, że z dniem 5 lutego 1880 rozpoczyna dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej „Orelec“.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania w tejże gminie, może dnia powyższego i w następnych tygodniach zgłosić się przed rzeczoną komisyą i przytoczyć wszystko, co do poparcia swych roszczeń prawnych uzna za stósowne.

C. k. komisya hipoteczna

Kołomyja dnia 29 stycznia 1880.

(578 3—3) **Edykt.**

L. 13670. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szwacza, iż w sprawie egzekucyjnej Meilecha Bellera przeciw niemu pto 86 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kurator ad actum Józef Baj.

Zarazem poleca się Antoniemu Szwaczowi, aby kuratorowi swemu Józefowi Bajowi potrzebną udzielił informacyę lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł.

Z c. k. sądu pnwiatowego
Leżajsk dnia 24 listopada 1878.

(480 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7412. Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Wydziału krajowego w kwocie 10929 złr. odbędzie c. k. sąd jasielski w dniach: 11 marca, 13 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności Michała Pietraszka nr. 49 w Gorajowicach położonej, wykazem hipotecznym nr. 26 objętej, na 341 złr. 26 ct. oszacowanej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową i wyżej, na 3im nawet niżej takowej.

Wadyum wynosi 34 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego
Jasło dnia 12 grudnia 1879.

(615) L. 464.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Jakóba Willner dla handlu zbożem i dla spekulacyi pieniężnych w Zbarażu, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

(573 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6910. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Mojżesza Hauptmanna kwoty 100 złr. w. a. z pn. realność włościańska pod l. 238 w Bolechowie ruskim położona ciała tabularnego niestanowiąca, Ilka Szyposza własna, w sądzie tutejszym dnia 20 maja 1880, 22 czerwca 1880, 22 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej zaś przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 350 złr. a wadyum 35 złr.; resztę warunków licytacyi każdym razem w sądzie przejrzeć można.

Bolechów 21 września 1879.

(517 3—3) **Edykt.**

L. 30058 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby gminy miasta Przemyśl o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 445 w Przemyślu na Błoniu w tamtejszosądowym powiecie i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z części parceli gruntowej l. kat. 1413 w objętości 594□ sążni i z budynku piątrowego na tej parceli wybudowanego graniczącej na wschód z realnością Tadeusza Lipskiego na południe z rowem gościńca rządowego do Lwowa wiodącego na zachód z realnością Wolfa Banera, Michała Litwina i Jana Karpińskiego na północ z drogą miejską, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże cesarsko królewskim sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 lipca począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go września 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 grudnia 1879.

(644 3—3) **Edykt.**

L. 7015. Przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 66 w Horucku Iwana i Anny Petryków na zaspokojenie pretensyi Mendla Süssmana 115 złr. odbędzie się dnia 19 lutego 1880 pod warunkami edyktem z dnia 20 grudnia 1878 l. 6865 w numerach 72, 73, 74 „Gazety Lwowskiej" z roku 1879 ogłoszonymi ze zmianą, iż wadyum tylko 5 prc. ceny wywołania t. j. 34 złr. 50 ct. wynosi, i że reszta ceny kupna do 30 dni po prawomocności aktu licytacyjnego złożoną być ma za jakąkolwiek bądź cenę.

Z c. k. sądu powiatowego
Medenice dnia 7 października 1879.

Doniesienia prywatne.

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory włoskie w dużych przepysznych różach (7996 10—?)
poleca **najtaniej** handel

St. Markiewicza

We Lwowie, w Rynku l. 42.

L. 93. (696 2—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej brzozowskiej jest opróżnioną posada drogomistrza z roczną płacą 400 złr. i wynagrodzeniem kosztów podróży w kwocie 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje podania do Wydziału Rady powiatowej w Brzozowie w terminie do 20 lutego 1880 i załączą dowody co do uzdolnienia fachowego, dotychczasowego zatrudnienia, wieku i prowadzenia się nieskazitelnego.

Brzozów d. 27 stycznia 1880.

Witkiewicz.

ZAPROSZENIE.

W myśl § 25 statutów, odbędzie się dnia 18 lutego 1880 roku, o godzinie 5tej z wieczora **w sali kasyna mieszczańskiego**

WALNE ZGROMADZENIE

członków zarejestrowanej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną

Pod rozprawę będą wzięte:

a) bilans i sprawozdanie za rok 1879;
b) wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawdzenia i sprawozdania Rady nadzorczej;
c) uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy;
d) uchwała w myśl §. 30 statutów, a to:
ustanowienie najwyższej ilości udziałów pojedynczego członka,
oznaczenia stopy oprocentowania zaliczek i na podstawie członków;
dostarczanie potrzeb gospodarskich członkom na podstawie wniosku członków,
e) uchwała względem najmu ubikacyi na kancelaryę od 1 lipca b. r
f) uchwała budżetu na rok 1880;
g) wybór 5 członków Dyrekcyi na czas trzyletni, jednego na jeden rok i trzech zastępców na jeden rok;
h) wybór dwóch członków do Rady nadzorczej, a to jednego na czas trzyletni, jednego na czas jednego roku i dwóch zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi Stowarzyszenia od 1 do 18 lutego b. r.

Dyrekcya zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarz. urzędników

Lwów dnia 20 stycznia 1880. (715)

Hubrich, Prezes Dyrekcyi. ***Zubrzycki,*** członek Dyrekcyi.

Konkurs.

Dyrekcya kasyna Narodowego we Lwowie, niniejszem ogłasza konkurs na posadę Marszałka kasyna, któryby jednocześnie pełnił obowiązek Sekretarza i piwniczego. Oprócz polskiego, potrzebna jest znajomość prowadzenia korespondencyi kupieckiej w języku niemieckim. Płaca 600 zł. roczne i pomieszkanie z opałem.

Przy równej kwalifikacyi pierwszeństwo otrzyma, mogący złożyć kaucyę w kwocie 1000 zł. w. a.

Podania wraz ze świadectwami i kwalifikacyą należy adresować do Dyrekcyi kasyna Narodowego we Lwowie. Termin zgłoszeń ustanawia się do 20 lutego b. r. nieodwołalnie.

(761 1—2)

L. 99. (666 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad drogomistrzów powiatowych z pensyą po 400 zł. rocznie i ryczałtem na rozjazdy po 200 zł. rocznie.

Posady te przez rok pierwszy prowizorycznie nadane będą; do uzyskania tych posad wymagane jest praktyczne uzdolnienie do kierowania budową dróg szutrowanych jak również do sporządzania planów i kosztorysów.

Podania z dowodami uzdolnienia wniesione być mogą do Wydziału Rady Powiatowej w Mielcu przed dniem 15 lutego r. b.

Z Wydziału Rady powiatowej
Mielec dnia 26 stycznia 1880 r.

Prezes
Trzecieski.

Najnowsze tegoroczne

Ordery kotylionowe

100 sztuk od 4 zł. do 10 zł.

tudzież najrozmaitsze

MASKI KARNAWAŁOWE

w największym wyborze i po najniższych cenach

poleca **A. Jonas** **we Lwowie** ul. Krakowska l. 5.

Obstalunki z prowincyi będą najspieszniej wykonane. (692 1—3)

Przyjmuje się **krawieczyznę damską**. — Suknie tarlatanowe na bale wieczorki

od 3 zł. do 5 zł.
Jedwabne strojne 5 zł.
Wełniane od 3 zł. do 4 zł.

Wszelkie zamówienia na prowincyę uskutecznia się jak najspieszniej

Aniela Dziadoszy ul. Skarbkowska **l. 13 na dole.**

(8671 14—20)

Dyetaryusz,

który przez wiele lat pracował przy c. kr. urzędach powiatowych, rachunkowych, katastralnych podatkowych, i sądowych, uskarbił sobie, wszelkie zdolności, i może się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na prowincyi. Bliższych szczegółów udzieli Rudolf Solman ulica Czarneckiego Nr. 3. I piętro w oficynie we Lwowie.



Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty **etc.**

QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg **z trzech gatunków chininy**, zalecany przez lekarzy **przeciw** *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc.

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w **Krakowie** u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P.Golichowskiego, w Poznaniu, u Dokt. **Mankiewicza.**

(6001 9—?)

Międzynarodowa wystawa w **NORYMBERGII 1877** największa i jedyna premia wystawionych **rozsad chmielowych.**

H. MELZER

ajent

dla chmielu i rozsad chmielowych

pochodzących z SAAZU (w Czechach)

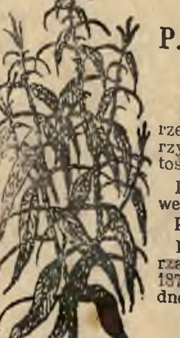
Wystawa regionalna w **FÜRSTENFELD 1878** Dyplom honorowy i premia wystawionych **rozsad i sprzętów.**

Wszystkich P. T. interesujących zawiadamiam niniejszem, że przesyłka moich

Rozsad chmielowych z Saazu

(powszechnie znanych i kilkakrotnie premiowanych)

rozpoczyna się w połowie kwietnia. Zamówienia upraszam wcześnie nadsyłać. Przesyłki pod gwarancyą dobrego plonu. — Wyjaśnienia i broszury dotyczące uprawy gratis. (760 1—10)



SZPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

P. **GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,**
8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzaczki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimnult et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pikulki z essencji Matico i balsomu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym **czasie, ale nawet** nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego. stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 4—12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Na 1880 rok.

NAJNOWSZE TAŃCE

na fortepian

wydane nakładem księgarni

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie,

F. TYMOLSKI.

Wiarą a ofiarą. Polonez. Dz. 171.	45 cnt.
Hej! z góry. Mazury. Dz. 172.	64 „
Haliczanka. Dumka i 4 Kołomyjki Dz. 173.	64 „
Poczwarka. Polka Mazurka. Dz. 174.	45 „
Z Szykiem. Polka szybka. Dz. 175.	45 „

PAUL DE ROMASZKAN.

Hors d'haleine. Galop.	40 cnt.

JAN USTYANOWICZ.

Górą nasi. Cztery Mazury. Dz. 16.	64 cnt.
Hafija, Kataryna, Ołenka i Makryna, Cztery Kołomyjki. Dz. 17.	64
Minia. Polka Mazurka Dz. 21.	4[illegible]

(616

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.